Egz. Obow. Okręgowy

Cena 15 groszy A

KURIER szczeciński

ROK VIII CZWARTEK 5 CZERWCA 1952 r. Nr. 134 (2279)

9 czerwca odbędzie się posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

MARSZAŁEK Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski, wydał w dniu 4 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 9 czerwca 1952 r. o godz. 10.

W Niemczech zachodnich

wzmaga się z każdym dniem ruch protestacyjny przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu"

BERLIN.

AGENCJA ADN donosi, że w Dortmundzie na znak protestu przeciwko zdradzieckiej polityce Adenauera zastrajkowały załogi wielu fabryk, górnicy w kopalniach Kaiserstuhl odbyli krótkotrwały strajk i zorganizowali pod hasłem protestu przeciwko militarystycznej polityce Adenauera potężną demonstrację. W kilku dzielnicach Oberhausen odbyły się wiece robotników, na których uchwalono rezolucje, potępiające reakcyjną ustawę o regulaminie dla przedsiębiorstw oraz militarystyczny układ ogólny.

Rada zakładowa „I. G. Berg bau" w Düsseldorfie uchwaliła rezolucję, która głosi m. in.: „Walka przeciwko antyrobotniczej ustawie o regulaminie dla przedsiębiorstw oraz przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu" jest obowiązkiem każdego uczciwego Niemca.

W Hamburgu odbył się krótkotrwały strajk protestacyjny pracowników komunikacji miejskiej. Załogi wszystkich zakładów przemysłowych w Moguncji przerwały na kilka godzin pracę i zorganizowały potężną demonstrację pod hasłem protestu przeciwko adenauerowskiej polityce wojny i nędzy. Niesiono transparenty z hasłami domagającymi się zjednoczenia Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego.

BRYTYJSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE POTĘPIAJĄ „UKŁAD OGÓLNY"

LONDYN.

JAK DONOSI „Daily Worker", zarządy licznych związków zawodowych w Anglii uchwalają rezolucje, domagające się zwołania konferencji 4 mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec oraz potępiające militarystyczny „układ ogólny".

KP BELGII WZYWA DO WALKI PRZECIWKO RATYFIKACJI UKŁADU W BONN

BRUKSELA.

W ZWIĄZKU z podpisaniem w Bonn militarystycznego „układu ogólnego" Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii opublikowało na łamach dziennika „Drapeau Rouge" oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd belgijski podpisał ten układ bez zgody parlamentu i wbrew woli narodu.

Biuro polityczne wzywa wszystkie organizacje polityczne i społeczne oraz wszystkich tych, którzy gotowi są bronić kraju przed nową wojną, do podjęcia stanowczej walki przeciwko ratyfikowaniu układu zagrażającego pokojowi światowemu i niezawisłości Belgii.

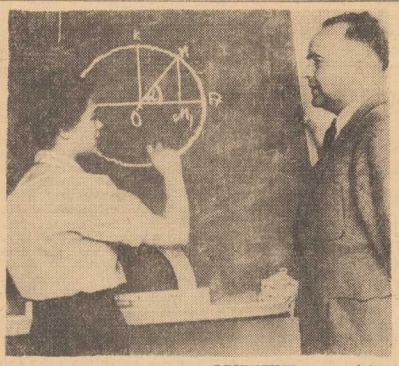

OBIEKTYW naszego foto-reportera uchwycił ELŻBIETĘ OSTROWSKĄ w czasie egzaminu maturalnego z fizyki w szkole TPD 1 w Szczecinie. Prof. Józef Czepiela słucha odpowiedzi: drgania harmoniczne, wychylenia, faza, prędkość.

Do matury stanęło w szkole 24 uczniów i 20 uczennic. Sześciu spośród nich wyjedzie na wyższe studia do Związku Radzieckiego. Abiturientka Ostrowska pragnie się kształcić na Studium Dziennikarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W 40 największych kinach Moskwy wyświetlane są filmy polskie

Festiwal filmów polskich w ZSRR cieszy się olbrzymim powodzeniem

MOSKWA

ODBYWAJĄCY SIĘ w ZSSR — w Moskwie, Leningradzie oraz stolicach wszystkich republik związkowych Festiwal Filmów Polskich stał się doniosłym wydarzeniem kulturalnym w życiu narodu radzieckiego. Wyświetlane filmy wzbudziły duże zainteresowanie.

W Moskwie filmy festiwalowe wyświetlane są w 40 największych kinach oraz w pałacach kultury i klubach. Przy kinach tych otwarto wystawy ilustrujące sukcesy osiągnięte przez naród polski na polu budownictwa kulturalnego i gospodarczego. Już w pierwszym dniu festiwalu, filmy polskie obejrzało ponad 100 tys. mieszkańców Moskwy. Sale kin, w których wyświetlane są filmy polskie, wypełnione są do ostatniego miejsca.

We wszyskich miastach odbyła się uroczysta inauguracja festiwalu.

Cała prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły poświęcone Festiwalowi Filmów Polskich w ZSRR. Dzienniki wskazują na poważne osiągnięcia kinematografii polskiej.

Sukcesy vietnamskiej armii ludowej

PEKIN

VIETNAMSKA Agencja Prasowa ogłosiła następujący komunikat dowództwa vietnamskiej armii ludowej:

W ciągu ostatnich tygodni vietnamskie wojska ludowe udaremniły poważną operację bojową francuskiego korpusu ekspedycyjnego w prowincjach Hai Duong i Hung Jen, na południe i na wschód od Hanoi. Nieprzyjaciel stracił, przeszło 1400 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Gościnne występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Szczecinie

Do 7 czerwca br. występuje w Teatrze Polskim w Szczecinie Zespół Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. Zespół ten wystawi 6 bm. „Martwe dusze" Gogola i 7 bm. „Pod złotym orłem" Gałana.

Początek wszystkich przedstawień o godz. 19,15. Przedsprzedaż biletów i przyjmowanie zamówień zbiorowych z zakładów pracy w kasie teatru.

SPÓŁDZIELNIA Pracy Usług Różnych uruchomiła ostatnio w Szczecinie (ul. Mirosławskiego 5) punkt napraw i konserwacji sprzętu przeciwpożarowego. Spółdzielnia wykonuje wszelkie remonty sprzętu i ładowanie gaśnic. Mimo, że na razie pracuje tam tylko trzech ludzi gaśnice gotowe są w ciągu kilku dni. Na zdjęciu: JÓZEF CZERWIŃSKI i ANDRZEJ APOSTOLIK przy kontrolowaniu gaśnic.

Nowe 2 miliony cegieł

- dla Warszawy
- Nowej Huty
- Szczecina

ROBOTNICY Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego wydobyli w maju z gruzów szczecińskich *dalsze 2 mil. sztuk cegieł, które powędrowały na place budowy w Szczecinie, Warszawie, Nowej Hucie i innych ośrodkach.*

Dźwigarów użytkowych wydobyto przeszło 35 ton, złomu — 154 tony.

Ogółem plan za maj wykonało MPR w 108 proc.

Roboty koncentrowały się głównie naprzeciwko gmachu PDT. W czerwcu w dalszym ciągu porządkowane będzie to miejsce i całkowite zakończenie robót przewidziane jest na koniec lipca.

Nie pomogła mu umiejętność pływania

Niedźwiedź utonął w Wielkim Stawie

NA SKUTEK ZAŁAMANIA się pokrywy lodu utonął w Wielkim Stawie w Dolinie 5 Stawów w Tatrach niedźwiedź, którego jeszcze kilka dni temu spotykali turyści w okolicach Roztoki.

Martwy niedźwiedź został wydobyty z Wielkiego Stawu przez ekspedycję, zorganizowaną przez dyr. Narodowego Parku Tatrzańskiego inż. Marchlewskiego. Śmierć niedźwiedzia w nurtach Wielkiego Stawu wzbudziła duże zainteresowanie kół naukowych ze względu na to, że niedźwiedź doskonale pływa.

W związku z wypadkiem przyjechał z Zakopanego prof. U. J. Fudakowski z preparatorem i obaj zabrali niedźwiedzia autobusem do Krakowa, gdzie niezwykły topielec powiększy zbiory muzeum przyrodniczego.

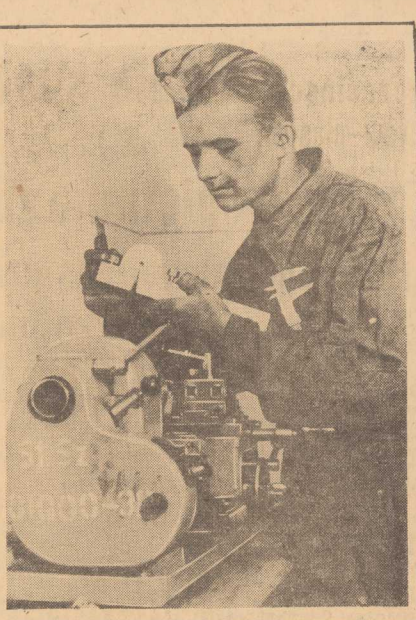

MŁODY STOCZNIOWIEC LUCJAN OKRASIŃSKI pracował w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, ale wciąż marzył o pracy w Stoczni. Kiedy wstąpił do 17 brygady szkoleniowej „SP" pracującej w Stoczni Szczecińskiej nie tylko z zapałem zaczął pracować, ale i myśleć o udoskonaleniu swej frezarki. Przy pomocy majstra HENRYKA VOKTMANA i stoczniowego Klubu Racjonalizatorskiego Okrasiński opracował oprawkę sprężynową do noża tokarskiego, dzięki której obecnie nóż nie niszczy się już i daje gładką powierzchnię toczonego przedmiotu. Pomysł swój młody entuzjasta Stoczni opracował jako czyn dla uczczenia Zlotu i zostanie on wkrótce zastosowany w skali ogólnopolskiej.

Chłopi polscy opowiadają z podziwem o wspaniałych osiągnięciach radzieckich kołchoźników

MOSKWA

DO MOSKWY powróciła przebywająca w ZSRR delegacja chłopów polskich, którzy przez 8 dni zapoznawali się z osiągnięciami kołchozów, sowchozów, ośrodków maszynowo - traktorowych w różnych obwodach Związku Radzieckiego.

Kołchoźnicy radzieccy zapoznali chłopów polskich z organizacją pracy w kołchozach.

Chłopi polscy z uznaniem i podziwem mówią o wspaniałych osiągnięciach gospodarki kolektywnej w rolnictwie radzieckim, która zapewniła wielomilionowym rzeszom kołchoźników radosne i dostatnie życie.

Chłop ze wsi Ostrów pow. przemyskiego — ob. Brudniewski powiedział:

„Przekonałem się, jak boga to żyją chłopi radzieccy. Wszyscy pracują z wielkim entuzjazmem dla dobra swej ojczyzny i pokoju na całym świecie".

Gospodyni wiejska ob. Siecko ze wsi Relince z woj. rzeszowskiego, która szczególnie interesowała się życiem kołchoźnic, opowiada, że dzięki ogromnej pomocy państwa i wysokiej kulturze gospodarki kołchozowej, kobiety mają czas na wszystko: na pracę w kołchozie, na zajęcie się domem, na wypoczynek, czytanie książek, rozrywki itd.

Dziś 6 stron

Jaśkiewicz i Matias jubileuszowi racjonalizatorzy budownictwa szczecińskiego

W KLUBIE Racjonalizatorów Budownictwa w Szczecinie — istniejącym od trzech miesięcy — odbyła się niecodzienna uroczystość zgłoszenia 100 i 101 pomysłu racjonalizatorskiego.

Setny jubileuszowy pomysł racjonalizatorski zgłosił **Stefan Jaśkiewicz**, mistrz budowy w nowym portowym rejonie przeładunków drobnicy, a 101 — murarz **Jan Matias**. Obydwaj ze Szczecińskiego Przem. Zjedn. Budownictwa. Zgłosili oni cenne pomysły, które znajdą szerokie zastosowanie w budownictwie.

Racjonalizator Jaśkiewicz zgłosił zamek bezpieczeństwa do drzwi ogniochronnych, natomiast Matias opracował podbijacz betonu pod elementy płaskie przy fundamentach.

Klub Racjonalizatorów Budownictwa spośród zgłoszonych wniosków zatwierdził w roku bież. już 47 pomysłów, skracających znacznie terminy wykonania robót oraz dających poważne oszczędności w materiałach budowlanych i robociźnie.

Z ostatniej chwili

Mimo faszystowskiego terroru strajk objął całą Francję

W ZWIĄZKU z zapowiedzianym na środę, 4 czerwca, strajkiem mas pracujących Francji przeciwko faszystowskim zarządzeniom rządu Pinay'a, a w szczególności przeciwko uwięzieniu Jacques Duclos i ostatnim represjom policyjnym wobec FPK i innych organizacji demokratycznych — ściągnięte zostały do okręgu paryskiego dodatkowe siły policji i gwardii ruchomej. Skoncentrowano ogółem kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Zapowiedziany został również udział wojska w akcji represyjnej.

ZARAZEM rozpoczęły się w środę rano masowe, bezprawne aresztowania. W Paryżu i na przedmieściach aresztowano w środę, w godzinach rannych ponad 150 osób. O podobnych aktach terroru donoszą z prowincji.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Szczecińscy artyści-plastycy

✦ Lewiński
✦ Ostachiewicz
✦ Podsadecki
✦ Powicki

odznaczeni nagrodami Prezydium WRN

SPOŁECZNA Komisja Zakupów i Nagród, powołana przez Wydział Kultury Prezydium WRN w Szczecinie, po zapoznaniu się z pracami zgromadzonymi na wystawie Okręgowej Zw. Artystów Plastyków postanowiła przyznać I nagrodę Prezydium WRN (w wysokości 2.000 zł.) **Sławomirowi Lewińskiemu**, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie rzeźby, a w szczególności za pracę p.t. „Popiersie Lenina".

Trzy dalsze równorzędne nagrody (po 1.000 zł.) przyznano: **Henrykowi Ostachiewiczowi i Janowi Powickiemu**, za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie malarstwa oraz **Kazimierzowi Podsadeckiemu** za nowatorskie pomysły w dziedzinie pamiątkarstwa i artystycznego zabawkarstwa.

Poza tym Komisja dokonała szeregu zakupów prac wystawowych z funduszów Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zakupiono m. in. prace **Lewińskiego, Powickiego, Ostachiewicza, Pohoreckiego, Nartowskiego, Boelkego, Ciechomskiego, Podsadeckiego, Kondrackiego i Wilczkiewiczowej.**

Zakupione prace złożone zostaną w depozycie Wydziału Kultury WRN, który przekaże je do przejmowanych obecnie przez Rady Narodowe wzorcowych świetlic gminnych. (J.)

Całe społeczeństwo polskie

na licznych zebraniach i wiecach

piętnuje zbrodnie i prowokacje imperialistów z USA i ich marionetek

NIEUSTANNIE napływa fala protestów i rezolucji, w których społeczeństwo polskie z najwyższym oburzeniem piętnuje zbrodnicze knowania i prowokacje amerykańskich imperialistów i ich pachołków. Naród polski jednomyślnie wyraża swą solidarność z patriotami niemieckimi, walczącymi o pokojowe, zjednoczone Niemcy, z walką ludu Francji przeciwko reakcyjnemu rządowi Pinay'a.

W SETKACH WSI całego kraju odbywają się masowe zebrania gromadzkie, na których chłopi protestują przeciwko prowokacjom imperialistów i ich neofaszystowskich satelitów.

Zebrania protestacyjne odbywają się w wielu zakładach pracy i instytucjach w wojewórzeszowskim.

Księża, zrzeszeni w okręgowej komisji księży przy ZBOWiD w Olsztynie, uchwalili rezolucję, w której m. inn. czytamy: „My, księża katolicy, łączymy się z całym narodem w jego słusznym oburzeniu przeciwko haniebnej umowie imperialistów z odwetowcami, umowie, która wymierzona jest przeciw naszej ludowej Ojczyźnie i wszystkim miłującym pokój narodom".

Zarząd główny Zrzeszenia Prawników Polskich wysłał do zrzeszenia demokratycznych prawników Niemiec (Vereinigung Demokratischer Juristen Deutschlands) list w którym czytamy m. inn.:

„W waszej patriotycznej, szlachetnej walce o zjednoczenie waszego kraju, o odbudowę demokratycznych, pokój miłujących Niemiec, jesteśmy całym sercem z wami, tak jak i wszyscy uczciwi ludzie pragnący pokoju".

PRACOWNICY administracyjni Polskiej Akademii Nauk w Warszawie na zebraniu protestacyjnym uchwalili rezolucję, domagającą się unieważnienia „układu ogólnego", położenia kresu propagandzie wojennej i remilitaryzacji w Niemczech Zachodnich oraz żądającą natychmiastowego uwolnienia uwięzionych przez rząd Pinay,a — francuskich patriotów Duclos i Stila i oddania pod sąd sprawców ich aresztowania.

Profesorowie, adiunkci, asystenci i pracownicy administracyjni Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, w rezolucji podjętej na ogólnym zebraniu zakładowej organizacji związkowej ZZNP, stwierdzają m. inn.:

„Aresztowanie" Duclos stanowi nowy, jaskrawy dowód antynarodowej, antypokojowej polityki rządu francuskiego, rządu, który coraz bardziej przekształca się w jawną agenturę imperializmu amerykańskiego. Żądamy bezzwłocznego uwolnienia tow. Duclos. Nasza odpowiedzią na bezprzykładne posunięcie imperialistów, będzie wzmożenie pracy nad kształceniem wysoko kwalifikowanych fachowców dla naszej gospodarki narodowej".

Szef policji paryskiej wyjechał do Waszyngtonu po instrukcje w sprawie aresztowania Duclos

NOWY JORK.

DZIENNIK „New York Daily Worker" zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że aresztowanie Jacques Duclos stanowi, dokładnie przemyślaną i ukartowaną przez rząd Pinay'a wspólnie z Departamentem Stanu USA prowokację obliczoną na to, by w ostatecznym wyniku zdelegalizować Francuską Partię Komunistyczną i złamać ośrodek oporu przeciwko planom wojennym.

Najbardziej może sensacyjnym dowodem tego, że prowokacja wobec Duclos była inspirowana przez Stany Zjednoczone, jest wizyta w USA prefekta policji paryskiej Baylota. Wizyta ta była utrzymana w ścisłej tajemnicy. Baylot przybył do Waszyngtonu 7 maja. W związku z jego przyjazdem nie wydano żadnego przyjęcia ani nie zorganizowano konferencji prasowej. Departament Stanu zakomunikował o pobycie Baylota dopiero po jego wyjeździe, ale odmówił podania szczegółów wizyty. Departament Stanu wyjaśnił, że Baylot zapoznaje się „z metodami policji amerykańskiej" i „ze stosunkami między związkami zawodowymi, a przedsiębiorcami".

Baylot odbył rozmowy z przedstawicielami FBI, ministerstwa sprawiedliwości i komisarzem policji nowojorskiej, a także z reakcyjnymi przywódcami CIO. Ci ostatni — stwierdza dziennik — zapewnili Baylota, że nie dopuszczą w USA do protestów mas pracujących przeciwko zarządzeniom policyjnym rządu francuskiego wobec robotników.

Strajk we Francji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Mimo tych wszystkich zarządzeń akcja strajkowa w Paryżu i w całej Francji przybiera z godziny na godzinę na sile. Już w godzinach przedpołudniowych strajkowały załogi setek fabryk metalurgicznych w okręgu paryskim, między innymi objął strajk 45-tysięczną załogę fabryki samochodów — Renault, która w 100 procentach zaprzestała pracy.

W PARYŻU silne oddziały policji okupowały poszczególne punkty stołecznej sieci komunikacyjnej; część autobusów nie wyruszyła na miasto. W różnych szkołach paryskich profesorowie i uczniowie nie przybyli na wykłady w myśl apelu CGT i organizacji młodzieżowych.

Również na kolejach, pomimo skoncentrowania wielkich sił policyjnych na dworcach i w parowozowniach, pomimo pogróżek zwolnienia z pracy za uczestnictwo w strajku, ruch strajkowy rozpoczął się już w godzinach rannych.

Do Sete, gdzie kolejarze zastrajkowali poczynając od północy, przybyły specjalne oddziały gwardii ruchomej i zaatakowały kolejarzy używając gazów łzawiących. Kolejarze bronili się rzucając kamienie. Po obu stronach są ranni.

Napływają stopniowo wiadomości o masowym potęgującym się z godziny na godzinę ruchu strajkowym wśród robotników na prowincji.

Złożeniem wieńca na grobie Stanisława Moniuszki i odsłonięciem tablicy pamiątkowej zainaugurowane zostały uroczystości ku czci wielkiego kompozytora

UROCZYSTOŚCI związane z 80-tą rocznicą śmierci twórcy opery narodowej Stanisława Moniuszki, obchodzone w bieżącym roku w całej Polsce, zainaugurowano w dniu 4 bm. złożeniem wieńców na grobie wielkiego kompozytora na Powązkach w Warszawie.

Tego samego dnia, staraniem komitetu uczczenia 80-ej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki, odbyła się w obecności ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego, przedstawicieli władzy i świata kulturalnego stolicy, uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Krakowskie Przedmieście 81, gdzie w latach 1858 — 60 mieszkał i tworzył wielki kompozytor.

Odsłonięcia tablicy dokonał minister kultury i sztuki Stefan Dybowski.

Ze świata

★ **MASY PRACUJĄCE** Związku Radzieckiego obchodziły w dniu 3 bm. szóstą rocznicę zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Michała Kalinina.

★ **CZASOPISMO** „Młody Bolszewik", podaje, że w szeregach Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży znajduje się obecnie przeszło 15 milionów osób.

★ **W ROCZNICĘ WYZWOLENIA TYBETU** odbyła się w Lhassie wielka defilada wojskowa. Na wiecu, który odbył się po defiladzie przemawiał przedstawiciel rządu tybetańskiego — Kunczin, podkreślając, że pokojowe wyzwolenie Tybetu stanowiło wielkie zwycięstwo narodu tybetańskiego oraz wszystkich narodów Chin Ludowych.

★ **W ALBANII** odbyło się uroczyste oddanie do użytku wielkiego kanału nawadniającego długości 43 km. Wody tego kanału umożliwią nawodnienie 7 tys. ha ziemi.

★ **URZĘDOWA AGENCJA AFP** donosi: Dnia 3 czerwca w godzinach wieczornych prezydent Auriol przyjął gen. Ridgway'a.

★ **W BRUKSELSKIM** pałacu sztuki odbyło się 21 maja otwarcie wystawy grafiki i rysunków Tadeusza Kulisiewicza.

Bosman Gąbka

— Dokąd to bosmanie, na ma jówkę?

BOSM. GĄBKA — Jadę sprawdzić trasę czy szkieł lub gwoździ nie ma na szosie.

— ???

BOSM. GĄBKA — Widzę, że nie czyta pan „Kuriera". Kurier organizuje na tej trasie 200 km wyścig z udziałem całej Kadry Narodowej. a kadrowicze mają wyjątkowego pecha do defektów.

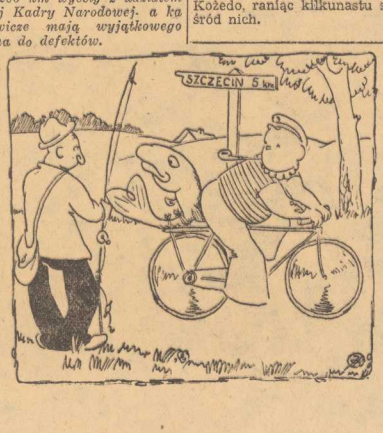

Przodownictwem w nauce

ucząca się młodzież zdobywa prawo udziału w Zlocie młodych przodowników

STUDENCI, uczniowie szkół ogólnokształcących i zawodowych całego kraju, przodownictwem w nauce i pracy społecznej pragną zdobyć prawo udziału w zlocie młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej. W walce o lepsze wyniki nauczania, dużą pomoc okazują młodzieży profesorowie i nauczyciele.

MIĘDZY poszczególnymi grupami młodzieży akademickiej Lublina, studenckimi sekcjami i wydziałami rozwinął się ruch przodownictwa w przygotowaniu do sesji egzaminacyjnej. W chwili obecnej na uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej najlepsze wyniki osiągają studenci I roku biologii i II roku weterynarii. Zorganizowali oni największą ilość konsultacji i repetytoriów oraz grup pomocy nauce słabiej uczącym się kolegom.

W lepszym opanowaniu materiału pomagają studentom asystenci i profesorowie. Szczególnie wyróżnia ją się asystenci Szemow i Zięba z wydziału rolnego.

W WIELU gromadach wiejskich wojew. bydgoskiego młodzież szkolna pomaga pracującym chłopom w zapoznawaniu się z uprawą nowych odmian roślinnych, w pow. toruńskim poletka takie założyła już młodzież 8 szkół. Przeprowadza ona obecnie na nich doświadczenia nad aklimatyzacją nowych odmian kukurydzy, soji, prosa i ziemniaków.

Około 30 proc. wszystkich drużyn harcerskich w wojew. koszalińskim pomaga w zagospodarowaniu odłogów.

W pow. Złotów harcerze z drużyny szkolnej szkoły podstawowej na leżących dotychczas odłogiem 3,5 ha polu zasiali len i inne rośliny przemysłowe.

Na jubileusz 50 lecia swej twórczości pisarskiej

Zofia Nałkowska udekorowana

została krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski"

W DNIU 4 BM. w Domu Literatury odbyło się uroczyste zebranie Związku Literatów Polskich, zorganizowane dla uczczenia jubileuszu 50-lecia twórczości znakomitej powieściopisarki Zofii Nałkowskiej.

Po zagajeniu zebrania przez J. Putramenta, min. Dybowski udekorował Zofię Nałkowską za zasługi dla kultury polskiej krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski".

Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprezes zarządu głównego ZLP Jarosław Iwaszkiewicz.

Wśród gorących oklasków zebranych jubilatka przyjmowała życzenia od swych kolegów — pisarzy. Pośród licznych depesz, które nadesłano z okazji jubileuszu, odczytano również depeszę od Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w której złożone zostały życzenia wybitnej działaczce ruchu bojowników o pokój.

Ludobójcy z USA przewożą jeńców z wyspy Kożedo do nowych „obozów śmierci"

AGENCJA NOWYCH CHIN donosi, że władze amerykańskie przetransportowały ostatnio znaczną ilość jeńców koreańskich i chińskich z wyspy Kożedo do nowych „obozów śmierci" w Korei Południowej.

W obozach tych dozorcami są agenci Li Syn-mana i Czang Kai-szeka, którzy znęcają się w bestialski sposób nad jeńcami, torturują ich i mordują.

NOWY JORK.

JAK DONOSI prasa amerykańska w dniu 2 czerwca br. strażnicy amerykańscy otworzyli ogień do jeńców koreańskich i chińskich w sektorze nr 640 obozu na wyspie Kożedo, raniąc kilkunastu spośród nich.

Pełna lista nagród

w Czechosłowackim Konkursie Filmowym „Kuriera"

KOMISJA konkursowa pod przewodnictwem Feliksa Kolandy, szefa Szczecińskiej Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów ustaliła następującą kolejność nagród za prawidłowe rozwiązania w Czechosłowackim Konkursie Filmowym „Kuriera Szczecińskiego".

1. Rozalia KOWALSKA (teczka), 2. Zdzisława PIETRZYK (serwis obiadowy), 3. Roman ŁAGOWSKI (torebka).

Adresy zdobywców pierwszych nagród ogłosiliśmy już w dniu wczorajszym łącznie z brzmieniem prawidłowych rozwiązań. A oto zdobywcy pozostałych nagród.

NAGRODY 4—9

4. Imbryk elektryczny zdobyła Maria ŻYWOT z ul. Gajowej w Gumieńcach, 5. Czajnik elektryczny — Helena WŁODARCZYK z al. Piastów, 6. Ołówek automatyczny — Bolesław GUZIK z ul. Boi. Śmiałego, 7. Piłka do siatki — Eugeniusz SCHNIER z ul. Krzywoustego, 8. Płaszcz kąpielowy — Maria REGIEC ze Szczecinka, zam. przy al. M. Buczka, 9. Rękawiczki skórzane Maria MIEDZIŃSKA z ul. Dubois.

NAGRODY 10 do 30 (KSIĄŻKI) otrzymują:

Sabina WOLSKA z ul. Kopernika, Krystyna RAIŃSKA ze Żdunowa, Z. MAŻUREK z ul. Jarowita, Zdzisław WILGOSIEWICZ z Ratajczaka, Zdz. SANOCKA z ul. Reymonta, L. GAJEWSKI z ul. Boh. Getta Warszawskiego, Wład. KORDECKI z ul. Malczewskiego, Henryk CIEŚLIK z ul. Ostrawickiej, Janusz KOTLIŃSKI z ul. Reymonta, R. HENKE ze Stargardu ul. Pomorska, Horst BCHLERT z ul. Cegielskiego, Kaz. SZOPA z ul. Grzegorza z Sanoka, J. KOBAS z al. Buczka, Danuta GĄSIOROWSKA z ul Gajowej na Gumieńcach, Edmund KOWALSKI z al. Armii Czerwonej, Helena SADKOWSKA z ul. Mazurskiej, Leokadia GAWRYCH z ul. Wielkopolskiej, Reginald HALICKI z ul. Okrzei, Jan ROZYWADA z al. Piastów, Bogumiła GAZDOWICZ z Wielkopolskiej i Janusz KOSTEWICZ z ul. Potulickiej.

NAGRODY 31 do 45 (PODWÓJNE ABONAMENTY DO KIN) zdobyli:

Edmund KOMORNICZAK z ul. Śląskiej, Halina SKARUS z ul. Więckowskiego, Barbara SADOWSKA z Boh. Getta, Stefan WICIEJEWSKI z Krzywoustego, Bol. KWIATKOWSKI z al. Piastów, Albin KSIĘŻOPOLSKI z ul. Łokietka, Julian MIGHAŁOWICZ z al. M. Buczka, Fr. ADAMCZYK z ul. Wiejskiej, Ryszard KUBACKI z ul. Grzemińskiej i Wacław ZARZYCKI z ul. Wyspiańskiego.

ROZDANIE NAGRÓD nastąpi w Redakcji „Kuriera Szczecińskiego" w następnym tygodniu. Na razie — zdobyte nagrody oglądamy jeszcze na wystawie w szczecińskiej „Masscocie". Dokładny termin podamy w „Kurierze" w numerze z następnej niedzieli. Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą.

Sport

Trzeci dzień klasyfikacyjnego turnieju tenisowego w Szczecinie

TRZECI dzień klasyfikacyjnego turnieju tenisowego upłynął pod znakiem zmagań debistów. 16 par tenisistów walczyło zacięcie od rana do późnego wieczora o prawo uczestniczenia w rozgrywkach finałowych. Pierwsze eliminacje przebiegały na ogół bez niespodzianek, kończąc się zwycięstwami uprzednio typowanych faworytów. Do najładniejszych i najciekawszych spośród eliminacji należy zaliczyć grę pary warszawskiej Radzio, Kwiatek kontra poznaniakom Tomaszewski, Kramer, zakończoną po zaciętej walce zwycięstwem warszawiaków 2:6, 6:4, 6:1.

Najładniejszym bodajże spotkaniem dnia była ćwierćfinałowa gra warszawian Radzia i Kwiatka z mieszaną szczecińsko - śląską parą Tłoczyński — Licis, która stała na rzadko spotykanym w Szczecinie poziomie. Po emocjonującej i niezwykle zaciętej grze przyniosła ona zwycięstwo w stosunku 7:5, 3:6, 6:2 parze Radzio, Kwiatek, którzy swą postawą w tym spotkaniu potwierdzili, że tworzą jeden z najsilniejszych debli w Polsce. Tłoczyński i Licis, mimo iż obaj są graczami wysokiej klasy, nie mogli sprostać swym przeciwnikom będąc parą zupełnie niezgraną.

W pierwszej grze półfinałowej spotkali się ślązacy Chytrowski i Z. Skonecki z parą Olejniszyn — Piątek. Była to najbardziej zacięta i wyrównana gra dnia, zakończona po długich zmaganiach zwycięstwem Piątka i Olejniszyna w stosunku 7:5, 6:3, 7:5. Najlepszym zawodnikiem tego spotkania był Chytrowski, który — zarówno w grze kortu jak i przy siatce — wykazał poprawny i skuteczny styl gry, mając jednak słabo grającego partnera Skoneckiego, mimo wspaniałej obrony nie mógł samotnie sprostać atakom Olejniszyna i Piątka.

Niezwykłym zainteresowaniem publiczności cieszyło się również drugie spotkanie półfinałowe, które zakończyło rozgrywki trzeciego dnia turnieju. Wielkie swoje możliwości wykazali w nim ponownie warszawiacy Radzio i Kwiatek, zwyciężając mistrzowską parę Polski z roku 1951 Ślązaków Niestroja i Kowalczewskiego w stosunku 6:2, 6:2.

Szczęśliwie dobrze wypadł w tym spotkaniu Kwiatek, który swymi skutecznymi zagraniami częstokroć wzbudzał podziw widowni.

Z podróży do ZSRR

Dorota Kłuszyńska

Moskwa urzeka jak młoda dziewczyna

AUTOKAR wiozący delegację polską mknie ulicami Moskwy. Obrazy zmieniają się jak w kalejdoskopie. Oto szerokie arterie w centrum miasta ze sznurami wspaniałych gmachów, oto pałac Gorkiego, oto fontanny i rozległe skwery na pl. Puszkina, oto puszysta zieleń ogromnych, pięknych parków, oto masywy słynnych moskiewskich wysokościowców urzekających lekkością linii architektonicznych.

KRAJOBRAZ zmienia się znowu. Jesteśmy na dalekich peryferiach siedmiomilionowego miasta — stolicy Kraju Rad. Tu i ówdzie migają tunele wąskich uliczek i drewniane domki — pozostałość dawnej starej Moskwy, odległe wspomnienie ponurych carskich czasów, które zmiotła z kart historii rzeczywistość Wielkiego Października.

Na jednym z takich przedmieść, gdzie przed trzydziestu czterema laty gnieździły się w nędznych lepiankach chłopskie rodziny, wyrasta obecnie kompleks gmachów Uniwersytetu Moskiewskiego. Wokół budynków uczelni, na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów, brygady robotnicze zakładają kwatery olbrzymiego ogrodu botanicznego. Wiatr szumi w liściach wysokich drzew. Przewodnik wyjaśnia, że te 30-letnie olbrzymy są beniaminkami ogrodu. Przesadzono je tu bowiem zaledwie przed rokiem.

RUCH OLBRZYMI

DWUGODZINNA podróż dobiega końca. Pełni wrażeń i zachwytu, wysiadamy przed hotelem, w którym zatrzymała się nasza delegacja.

Po krótkim wypoczynku wychodzę znowu na ulice miasta. Ruch olbrzymi. Szerokimi, wygodnymi chodnikami przelewa się radosny, rozgwarzony tłum przechodniów. Jezdniami mknie nieprzerwana rzeka pojazdów.

Arterie posiadają przeciętnie 60 m. szerokości, jednak przejście przez zatłoczone autami, autobusami, ciężarówkami ulice nie nastręcza nikomu żadnego kłopotu. Przechodzi się jedynie na skrzyżowaniach.

Kilkuletnie dzieci bez opieki starszych przechodzą swobodnie między pojazdami, wesoło uśmiechając się do kierowców.

Moskwiczanki ubierają się barwnie, z pełną prostoty elegancją, długie włosy świecą tryumfy. Warkocze upięte wokół głowy, lub zwinięte w węzeł na karku, stanowią najmodniejsze fryzury. Warkocze związane granatowymi wstążkami i ciemne sukienki z przepisowymi fartuszkami — to nieodzowny mundur każdej uczennicy.

Olbrzymie, wspaniałe magazyny handlowe z przebogatym asortymentem towarów są przez cały dzień przepełnione. Ekspedienci i ekspedientki celują w uprzejmości. Nikt z kupujących nie czeka dłużej niż 2, 3 min. Obsłużony jest natychmiast, niezwykle grzecznie i uprzejmie.

Na szczególne uznanie zasługują wszelkiego rodzaju spółdzielnie usługowe. Mały przykład: podczas pobytu w Moskwie zepsuł mi się zegarek. Spółdzielnia naprawiła mi go w ciągu jednej godziny.

DO TEATRU

WIECZOREM gdy Moskwa rozjarza się morzem świateł, ludzie zdążają do kin i teatrów. Teatry (niezrównane moskiewskie teatry!) należą do najulubieńszych rozrywek stolicy ZSRR. Mimo, że sale teatralne posiadają często po kilka tysięcy miejsc, bilety trzeba zamawiać czasem na kilka miesięcy naprzód.

Po przedstawieniach i seansach filmowych, publiczność odwiedza tłumnie restauracje. Moskwa lubi i umie bawić się dobrze i kulturalnie.

Wśród drobnych spraw, które uderzają, jedna jest naprawdę zachwycająca i zdumiewająca. Moskwa to bezwątpienia najczystsze miasto na świecie. Zwiedzałam moskiewskie muzea, pałace kultury, byłam w teatrach, kinach, jeździłam metro, widziałam ulice Moskwy niemal o każdej porze dnia i nocy, oglądałam wraz ze stoma tysiącami widzów mecz piłki nożnej na największym stadionie Związku Radzieckiego i nigdzie, dosłownie nigdzie nie widziałam skrawka papieru, pudełka po papierosach lub niedopałków leżących na trotuarze, lub posadzce.

Moskwa urzeka jak młoda dziewczyna. Jest piękna i oszałamiająca. Jest jednocześnie wspaniała i potężna. Jest triumfem architektury zwycięskiego socjalizmu. Jest miastem najczarowniejszym na świecie, które kocha się od pierwszego wejrzenia.

„Pod złotym orłem" Jarosława Gałana

Gościnne występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Szczecinie

ZAPREZENTOWANA wczoraj publiczności szczecińskiej sztuka Jarosława Gałana „Pod złotym orłem" przenosi widza do niemieckiego miasteczka w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Znajduje się tam obóz przesiedlonych, których jedynym pragnieniem jest powrót do kraju.

Sztuka pokazuje nikczemność amerykańskich gangsterów—okupantów, usiłujących przeszkodzić ludziom radzieckim w powrocie do ojczyzny. Obywatel radziecki Andrzej Makarow, który stanął na czele ruchu o powrót do ZSRR i stara się doręczyć misji radzieckiej w Niemczech listę osób, pragnących powrotu do kraju, zostaje oskarżony o zabójstwo Anny Robczak — radzieckiej dziewczyny, którą kochał. Zamordował ją za wiedzą władz amerykańskich, białogwardzista Bielin, mszcząc się z powodu zawiedzionej miłości.

MAKAROW, który nie zgadza się na żądanie majora amerykańskiego Petersona podpisania oświadczenia zrzekającego się powrotu do ojczyzny, zostaje stracony na godzinę przed przybyciem misji radzieckiej i wyzwoleniem znajdujących się w obozie ludzi.

I. I. BIRIULIN w roli Makarowa i E. N. SOKUROWA w roli Anny stworzyli postacie oddające z niezwykłą prawdą szlachetność i męstwo radzieckiego człowieka i jego wielkie umiłowanie ojczyzny.

G. N. ZURMUCHTASZWILI w roli majora Petersona i N. I. MURAWIEW w roli Fiubera z wielkim realizmem stworzyli typy niecofających się przed niczym gangsterów, przedstawicieli amerykańskiego stylu życia, wyznawców ideologii dolarowej.

Mistrzowsko odegrane były role zdrajców ojczyzny Arkadiego Belina (K. K. IMMONEN) i Cupowicza (W. A. LINDKOWSKI).

Na wysokim poziomie i przekonywująco odtworzone były również role m. inn. Normy Fansi (SZMIELEWA), porucznika Bantly, (ZIMOWIEC) Frau Milch (W. MIEDWIEJEWA).

Na specjalne podkreślenie zasługuje staranna reżyseria sztuki A. P. Głekowa i E. P. Połowcewa.

PUBLICZNOŚĆ szczecińska, jak poprzednie przedstawienia, i ten spektal Rosyjskiego Teatru Dramatycznego przyjęła z wielkim entuzjazmem, wywołując artystów radzieckich i manifestując niezłomną przyjaźń polsko - radziecką.

Sztukę „Pod złotym orłem" ujrzymy poraz drugi 7 czerwca.

AKRAS — wiszący dawniej nad drzwiami komnaty królewskiej na Wawelu z literami Zygmunta Augusta na piersiach orła jest częścią bezcennych skarbów narodowych, niszczejących w Kanadzie.

Foto-Kurier

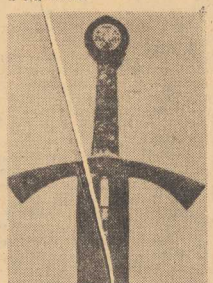

SZCZERBIEC, miecz koronacyjny królów polskich, jedną z najstarszych i najcenniejszych polskich pamiątek historycznych wywieziono w 1939 roku za granicę kraju, by uchronić go przed grabieżą hitlerowską. Po wojnie nie wrócił do Polski, bo emigracyjny „polski rząd" londyński w zmowie z rządem kanadyjskim odmówił zwrotu narodowi polskiemu tej pamiątki.

Powyżej rękojeść Szczerbca, ongiś rękojeść miecza króla Władysława Łokietka.

W TECHNIKUM BUDOWLANYM w Szczecinie (ul. Unistawy 32/34) otwarto wystawę ilustrującą przy pomocy eksponatów, zdjęć, planów, projektów i wykresów bogaty dorobek przyszłych techników budowlanych. Uczniowie trzech wydziałów Technikum wystawili swoje najlepsze prace z całorocznego okresu nauki. Wystawa otwarta jest od godziny 8 do 20.

PARKI i zieleńce Szczecina otrzymały już na okres lata, drugą dużą zmianę pięknych kwiatów i sadzonek. Na zdjęciu sadzenie kann na pl. Rokossowskiego.

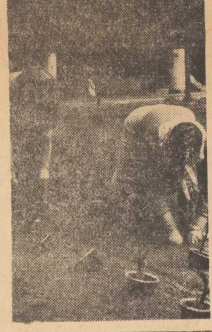

● Pokazy drużyn sanitarnych

● Pogadanki i filmy

zainaugurują IV Tydzień Zdrowia

IV TYDZIEŃ ZDROWIA, który trwać będzie od 8 do 15 czerwca ma na celu upowszechnienie i pogłębienie zasad higieny osobistej i zbiorowej, zaktywizowanie społeczeństwa w walce z chorobami zakaźnymi, w walce o zdrowie narodu, propagowanie masowego szkolenia sanitarnego i utworzenie społecznych drużyn i posterunków PCK.

TYDZIEŃ Zdrowia zapoznanas jednocześnie z osiągnięciami Służby Zdrowia Polski Ludowej i przodującej na świecie radzieckiej służby zdrowia.

7 bm. — w przeddzień tygodnia, w godzinach popołudniowych wiceprzew. zarz. okr. PCK i kier. Wydz. Zdrowia WRN — dr **Wiktor Laekorzyński**, wygłosi przez radio przemówienie, w którym podsumuje osiągnięcia działalności PCK i służby zdrowia w Szczecinie.

W niedzielę 8 bm. Tydzień Zdrowia zainaugurują akademie w zakładach pracy, instytucjach i szkołach.

Centralna uroczystość w Szczecinie odbędzie się w Przychodni Specjalistycznej, na której zostaną **odznaczeni i otrzymają dyplomy uznania wybitni aktywiści PCK i szczecińskiej służby zdrowia.**

Po akademii — na pl. Żołnierza przy pomniku Wdzięczności nastąpi złożenie wieńców, a następnie kilkutysięczna rzesza pracowników Służby Zdrowia, młodzieży szkolnej, pielęgniarek oraz uczniów szkół felczerskich, młodzieży akademickiej przemaszeruje przez miasto.

DLA SPOPULARYZOWANIA wśród społeczeństwa szczecińskiego form pracy PCK i służby zdrowia dnia 8, 12 i 15 bm. w kilkunastu punktach miasta odbędą się pokazy zręczności społecznych posterunków sanitarnych i drużyn. Zarząd Okręgu PCK zorganizuje w pobliżu punktów pokazów sprawności również w Tygodniu Zdrowia 6 stoisk propagujących masowe szkolenie PCK z kolportażem książek i czasopism służby zdrowia. Przy każdym z takich punktów odbywać się będą krótkie prelekcje.

We wszystkich kinach szczecińskich wyświetlane będą specjalne dodatki o szkoleniu sanitarnym i działalności drużyn sanitarnych.

Państwowa Szkoła Pielęgniarska i szkoły felczerskie urządzają w Tygodniu Zdrowia „Dni drzwi otwartych", na których młodzież i społeczeństwo miasta będzie miało możność zapoznać się z nauką i pracą przyszłych pracowników zdrowia. W dniu 15 bm. na pl. Rokossowskiego nastąpi otwarcie wystawy przeciwgruźliczej.

Kilkuset studentów PAM-u, uczniów szkół felczerskich i pielęgniarskich w 300 zakładach pracy Szczecina, instytucjach i szkołach wygłaszać będą prelekcje i pogadanki. W każdej szkole, zakładzie pracy i instytucji przygotowano już specjalne gazetki ścienne i foto - gazetki. Radiowęzły nadawać będą specjalne audycje.

Podobne odczyty i imprezy odbędą się we wszystkich miastach powiatowych Pomorza Zachodniego. Część studentów PAM-u i aktywistów PCK wyruszy także z prelekcjami do spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gromad wiejskich o osiągnięciach naszej służby zdrowia i działalności PCK. W każdym powiecie woj. szczecińskiego zostanie otwarty od 5 — 10 nowych posterunków sanitarnych i rozpocznie się kilkanaście nowych kursów sanitarnych. (jm)

KAROL SZPALSKI

ZGRANA PACZKA

POKPIŁEM kiedyś z naczelnika,
Że w biurze źle z kadrami jest.
Jakiś bumelant wiersz przeczytał
I facet uśmiał się do łez.

Wykpiłem w wierszu raz pijaka,
Że co dzień pije gość za dwóch —
Co przeczytawszy biurokrata
Ze śmiechu trzymał się za brzuch.

Gdym znowu w bumelanta rąbnął,
Że szkodnik z niego, tudzież leń —
Naczelnik z wierszem tym podobno
Chodził i śmiał się cały dzień.

Plotkarską sitwę, kpiącą nutką
Wyśmiałem, że wciąż szerzy męt,
A pijak krztusząc się złą wódką
Ze śmiechu byłby niemal pękł.

Gdym znów uderzył w biurokrację,
Że trzeba hydrze urwać łeb,
Wszyscy krzyknęli: „Ten ma rację!"
Śmiał się bumelant, pijak, klep!...

I tak to w durnia uderzając,
Pocieszam szajkę innych kpów,
Którzy przeróżne wady mając —
Nie widzą własnych, mętnych łbów!

● ●

Oszczędzaj metale nieżelazne. Miedź, cyna, aluminium, ołów — to podstawowe surowce gospodarki narodowej!

Zakłady gastronomiczne lepiej obsłużą wczasowiczów

NADMORSKIE miejscowości wczasowe z każdym dniem coraz bardziej zaludniają ludzie pracy z kopalń, hut, fabryk, budów i różnych zakładów pracy, spragnieni odpoczynku. Na ich przyjęcie przygotowały się wszystkie domy wczasowe, zwracając szczególną uwagę na zapewnienie przyjezdnym jak najlepszego wypoczynku, wystarczającego wyżywienia i możność korzystania z różnych rozrywek. Nie zapomniano także i o wycieczkowiczach. W Międzyzdrojach — największym skupisku wczasowiczów zakłady gastronomiczne uruchomiły już cztery placówki żywienia zbiorowego, a dwie dalsze otwarte będą w drugiej połowie czerwca. Dwa bary mleczne oprócz sprzedaży lodów na miejscu prowadzić będą obnośną sprzedaż „Pingwinów" na plażach i miejscach rozrywkowych. Także w Świnoujściu otwarto już cztery zakłady gastronomiczne.

Do zaopatrzenia wczasowiczów przygotowały się także Kolejowe Zakłady Gastronomiczne. Bufety dworcowe w Międzyzdrojach, Odrze, Wysokiej Kamieńskiej i w innych miejscowościach wczasowych zostały przestawione ze sprzedaży biletowej na barową.

Moskiewski Dom Pionierów i jego wychowankowie

MIESZKAŃCY Moskwy dobrze znają biały pałacyk mieszczący się w centrum stolicy przy cichej uliczce Stopani. Do późnego wieczora sale, laboratoria i studia miejskiego Domu Pionierów zapełniają tłumy dziatwy. W ciągu siedemnastu lat istnienia Domu przewinęło się tu przeszło 50 tysięcy dzieci z różnego rodzaju kółek samokształceniowych, a setki tysięcy — oglądało spektakle, słuchało prelekcji i odczytów.

W Domu Pionierów dzieci otoczone są troskliwą opieką pedagogów, którzy rozumnie i umiejętnie wychowują przyszłych budowniczych kraju.

Miejski Dom Pionierów w Moskwie, jeden spośród 1269 Domów istniejących na terenie Związku Radzieckiego, wychował już wielu wybitnych obywateli.

MIKOŁAJ CZIKIRIEW — PRZODUJĄCY TOKARZ

W DZIECIŃSTWIE Mikołaja Cikiriewa nie było nic niezwykłego. Lubił grać w piłkę nożną, jak inni chłopcy, dużo czytał i często odwiedzał Dom Pionierów. Spotkania z wybitnymi ludźmi, bogato zaopatrzona biblioteka pozostawiły trwały ślad w jego wspomnieniach.

Beztroskie dzieciństwo przerwała wojna 1941 r. Ojciec poszedł na front, a 14 - letni pionier Mikołaj zgłosił się do Moskiewskiej Fabryki Budowy Maszyn im. Ordżonikidze. Wyszkolony przez mistrza Andrzeja Gonczarowa, w niedługim czasie został doskonałym tokarzem. Jeszcze podczas wojny Mikołaj wraz ze swym przyjacielem Jerzym Dzikowem przeszedł na szybkościowe metody skrawania metali. Młodzi przyjaciele podjęli współzawodnictwo, szybko osiągnęli wspaniałe rezultaty, wykonując podczas jednej zmiany 70 — 80 norm. Zyska ło to im zasłużoną sławę, a wkrótce otrzymali wysokie odznaczenie — Nagrodę Stalinowską.

— „Pamiętam nasze spotkanie ze stachanowcami w moskiewskim Domu Pionierów — opowiada Czikiriew. — My, pionierzy, uczyliśmy się od nich miłości ojczyzny i pracy".

KONSTRUKTOR SERGIUSZ MALIK

NA biurku leży teczka ze starymi wycinkami z gazet: „Dwunastoletni wynalazca", „Nowy rekord światowy pioniera - modelarza Malika", „Rekordzista świata - pionier Malik" itd.

Sergiusz Malik — kierownik jednego z oddziałów Centralnego Laboratorium Modelarstwa Samolotowego — przegląda pożółkłe gazety.

— W Domu Pionierów nauczono mnie kochać technikę i awiację — mówi Malik.

Wielka Wojna wytrąciła Malika z normalnego biegu życia. Wstąpił do Armii Radzieckiej, przeszedł kampanię wojenną aż do Berlina jako sierżant artylerii, zdobywając order „Czerwonej Gwiazdy".

Po wojnie Malik wrócił do ulubionego zajęcia. Obecnie pracuje nad konstrukcją samolotu, kierowanego za pomocą fal radiowych.

SPORTSMENKA ALEKSANDRA CZUDINA

ALEKSANDRA została przyjęta do Domu Pionierów jako uczennica drugiej klasy. Przez dziewięć lat pracowała w zespołach sportowych. Obecnie Czudina jest rekordzistką ZSRR w wielu konkurencjach lekkoatletyki.

...W dużym, zalanym słońcem pokoju stoją dwie oszklone szafy. W jednej mieszczą się odznaczenia sportowe i nagrody. Czudina ma ponad 40 złotych medali za rekordy w ZSRR i około 30 medali zdobytych w turniejach międzynarodowych. W drugiej szafie mieści się księgozbiór — z dziedziny literatury, teatru i sztuki.

— Podczas pobytu w Paryżu rozmawiałam z pewnym inżynierem o malarstwie — opowiada Aleksandra Czudina. — Żegnając się ze mną inżynier zauważył ze zdziwieniem: „Słyszałem Pani wystąpienie przed robotnikami. Pani, córka robotnicy, podczas wojny była szoferem, a obecnie jest sportsmenką. Skąd więc Pani tak dobrze zna się na sztuce?"

— Rozmowie naszej przysłuchiwali się robotnicy francuscy. Opowiedziałam inżynierowi o swym dzieciństwie, o tym że w Domu Pionierów spotykałam się z wybitnymi uczonymi, pisarzami i artystami, że byłam uczestniczką kółek artystycznych. Nie wiem, czy zrozumiał mnie stary inżynier francuski, ale robotnicy zrozumieli na pewno.

ARCYMISTRZ W. SMYSŁOW

WASYL Smysłow, arcymistrz szachowy, gra w szachy od szóstego roku życia. Jako uczeń szkoły średniej zapisał się do kółka szachistów w Moskiewskim Domu Pionierów. W czternastym roku życia zdobył już mistrzostwo swego rejonu.

— Dom Pionierów był dla mnie, jako dla początkującego szachisty, wspaniałą szkołą — mówi Smysłow.

Arcymistrza spotkaliśmy w Domu Pionierów. Rozgrywał właśnie partię z uczniem szóstej klasy, Włodziem Sornem członkiem sekcji szachistów...

opr. J. B.

PANORAMKA

CHCIAŁABYM wiedzieć — pisze Samotnica S. M. — czy nasi przodkowie z czasów kołodzieja Piasta znali kalendarz, czy dzielili rok na miesiące, czy odróżniali rok słoneczny?

NA WSZYSTKIE te pytania, droga Czytelniczko, możemy odpowiedzieć: Tak, znali kalendarz, znali miesiąc i znali rok słoneczny.

Nazwy miesięcy są prapolskie. Tylko marzec i maj pochodzą z łaciny. Ale z porównawczych studiów językowych wynika, że marzec zwał się dawniej brzezień (okres dobywania soku z brzóz), a maj zwał się trawień (od traw na pastwisku).

Miesiące liczono według księżyca, od nowiu do nowiu. Ponieważ miesiąc księżycowy jest krótszy od jednej dwunastej roku, musiano co pewien czas wyrównywać rachubę przez wstawienie dodatkowego miesiąca. Taki nadprogramowy miesiąc zwał się przybytnikiem.

Wracając do naszego przypomnijmy sobie, że kwiecień pochodzi od pierwszych kwiatów wiosennych, czerwiec od zbioru poczwarek czerwca (którymi farbowano tkaniny), lipiec od kwitnienia lip, wrzesień od wrzosu, sierpień od żniw przy pomocy sierpów, grudzień od ziemi zmarzniętej na grudę. Listopad sam się tłumaczy, październik otrzymał nazwę od październiczy inianych, a luty jest zwykłym przymiotnikiem. Jedynie styczeń sprawia nam kłopot, jego nazwa nie jest wyjaśniona.

I NA ZAKOŃCZENIE zapamiętajmy, że w Odrach na Pomorzu (pow. chojeński) przetrwało do dziś przedhistoryczne obserwatorium astronomiczne. Składa się ono z kręgów kamiennych ustawionych w ten sposób, że połączenie głazów wskazuje punkt wschodu słońca w dniu 22 czerwca, a linia łącząca inne głazy oznacza wschód słońca w dniu 21 grudnia. Jest to przypuszczalnie najstarsza pracownia astronomiczna na ziemiach polskich.

PODANE wyżej wiadomości zaczerpnęliśmy z dokumentalnej pracy prof. Józefa Trapolska" (wyd. Instytutu Zachodniego, Poznań 1949).

Wykorzystanie mikrobów do użyźniania gleby

POWSZECHNIE wiadomo, że gleba wyczerpuje się po każdych zbiorach i że zasila się ją rozmaitymi nawozami jak azot, potas czy fosfor. Metrowa warstwa gleby na powierzchni jednego hektara zawiera wielkie ilości potasu w stanie naturalnym, które, na tym odcinku wystarczyłyby roślinom na tysiące lat. Jednak potas będący zasadniczą składową częścią gleby nie jest asymilowany przez rośliny. Grupa uczonych radzieckich znalazła w glebie mikroby posiadające zdolność rozkładania krzemianów aluminiowych i wyzwalania potasu. Uczeni otrzymali następnie czystą kulturę tych mikrobów i doszli do wniosku, że mikroby krzemianowe wydzielone z gleby można przenieść tam, gdzie ich nie ma — zamiast nawozów potasowych. Przed siewem wprowadza się do gleby mikroby krzemianowe lub zaraża się nimi nasiona.

Doświadczenia z bawełną i jarą pszenicą dowiodły, że stosowanie kultury mikrobów krzemianowych podnosi plony w o wiele większym stopniu niż zasilanie gleby potasem, przy czym na jeden hektar zasiewów trzeba wprowadzić do gleby zaledwie ćwierć grama mikrobów.

Na pewno go znasz

NA PEWNO ich znacie. Przychodzą do Was z miłym uśmiechem, lub z zatroskaną miną. Pytają o Wasze zdrowie, o domowe sprawy, mówią o tym i o owym, jakby nigdy nic. A potem nagle padają takie zdanie:

— Pożycz 20 zł. Oddam ci jutro, a najdalej pierwszego.

Pożyczasz, bo to przecież ludzka rzecz. Mija jutro, mija pierwszy, drugi pierwszy, trzeci pierwszy. Stoisz za nim w kolejce podczas wypłaty, a on nic. Wesoły jak szczygiełek, o niczym nie pamięta, czasem nawet nazajutrz pokazuje ci nowy wazonik, kupiony za 20 zł. I nic.

Ty nic nie mówisz i on nic nie mówi. Ty nie mówisz, bo ci wstyd, a on nie mówi, bo mu nie wstyd.

A mógłby przecież przyjść i powiedzieć:

— Jestem ci winien forsę. Czy możesz jeszcze trochę zaczekać?

Ale taki nie przyjdzie. Bo udaje, że nie pamięta. A ty wiesz, że równocześnie na głupstwa wydaje te pieniądze.

A ciebie diabli biorą. Bo widzisz, że nie tylko straciłeś parę złotych, ale także zaufanie do kolegi.

Niniejszym załączamy przepis na rozmowę z niesolidnym dłużnikiem:

Pytanie: — Czy możesz mi pożyczyć 20 zł?

Odpowiedź: — Nie mam przy sobie.

Pytanie: — A w domu?

Odpowiedź: — Dziękuję, wszyscy zdrowi.

Dzisiejszy felieton ma wartość ściśle praktyczną. Jeśli ktoś się krępuje i nie chce przypomnieć znajomemu o oddaniu długu, niech nic nie mówi, tylko weźmy dłużnikowi dzisiejszy „Kurier" z zakreślonym tytułem „Na pewno go znasz".

P. S. Mimo użycia rodzaju męskiego w powyższym felietonie, niniejszym komunikujemy, że zwyczaj nie oddawania pożyczonych pieniędzy, jest również chorobą kobiecą.

JAN LUDWICKI

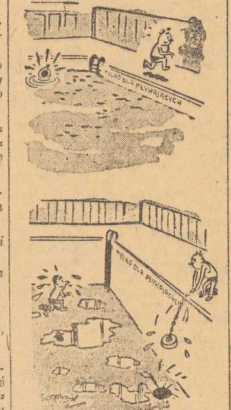

Bez słów

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Na wczasy - po zdrowie

„...PO CIĘŻKIEJ chorobie zostałem skierowany do sanatorium w Kudowie—Zdroju. Jestem pełen uznania dla punktu rozdzielczego, który formalności załatwił w pięć minut.

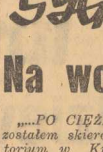

W sanatorium nr 5 spotkałem robotnika z PGR w Stargardzie.

Trzy tygodnie już się leczę. Lekarz opiekuje się nami i interesuje się każdym chorym, nie tylko od strony lekarskiej, ale prawdziwie po ojcowsku. Siostry nasze, panie Ewa i Magdalena, mogą służyć przykładem innym siostrom. Również kierownik sanatorium p. Grad uprzyjemnia nam pobyt, wychodząc ze słusznego założenia, że dobry nastrój i dobre samopoczucie pomagają w leczeniu. Otrzymujemy wszyscy „nasze" gazety, tak więc dla nas szczecinian przychodzą tu egzemplarze „Kuriera". Dzięki tak troskliwej opiece spodziewam się szybkiego powrotu do zdrowia i pracy." (748)

STANISŁAW LAGUN
kier. Klubu Robotniczego „BUDOWLANI"

Wczasy lecznicze w Polanicy

„...JESTEM na wczasach leczniczych w Polanicy—Zdroju. Administracja DW—Storczyk bardzo o nas dba. Są tu ludzie pracy różnych zawodów różnego wykształcenia, a zżyliśmy się i tworzymy obecnie jedną, prawdziwie socjalistyczną rodzinę. Urządzamy nie tylko wycieczki, ale i odczyty.

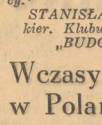

Administracja dotychczas miała do czynienia tylko z wczasowiczami, a nie prowadziła wczasów leczniczych. Obecnie prowadzi również wczasy lecznicze i tak dobrze wywiązuje się z zadania, że my pacjenci zorganizowaliśmy dla naszych kolegów „służbowych" wieczorek, podczas którego my ich obsługiwaliśmy przy kolacji.

Wczasy lecznicze, to wielka nasza zdobycz. Odzyskujemy zdrowie. Dobrze by jednak było, by dyrekcja Polanicy porozumiała się z Min. Zdrowia, jak prowadzić wczasy lecznicze i umożliwić np. korzystanie z kuchni dietetycznej i innych wskazań lekarza" (748)

JÓZEFA USYK
ul. Bogusława

DWA LISTY z wczasów zamieszczamy, oczekując, w związku ze zbliżającym się sezonem urlopowym i wczasowym, dalszych sygnałów naszych czytelników o pracy wczasowisk w całym kraju.

Wanny na Drzetowie

„...W OSIEDLU Robotniczym na Drzetowie jest blok, w którym lokatorzy mieszkają już od roku 1951, a w łazienkach nie zainstalowano wanien. A przecież mnie się wydaje, że płacę czynsz między innymi i za wannę, której nie mam. Poza tym domy są często nie dobrze wysuszone.

CZYTELNICZKA
z ul. Tomaszewskiej

JUŻ W NIEDŁUGIM czasie DBOR uzupełni wanny w Pani bloku. Na razie nie było to możliwe, ponieważ było mniej wanien niż mieszkań nowych. A przecież skoro mieszkanie jest gotowe warto w nim zamieszkać i na wannę poczekać, niż odwrotnie. DBOR nie odpowiada jednak za stan mieszkań. Z chwilą wybudowania domu oddaje klucze Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych, który dba o dalszy ich stan. Skargi na wilgoć itp. należy więc skierować do MZBM, który wyśle inspektora celem zbadania i usunięcia niedociągnięć.

odpowiedzi REDAKCJI

ZOFIA KOBIAŁKO i HALINA OCWIEJA: Proszą Panie o zmianę godzin rejestracji do dr Dorożyńskiego w Przychodni Specjalistycznej przy Al. Wojska Polskiego 63. Ze względu na szczupły personel nie jest to możliwe.

Panu N. P. z ulicy Śląskiej odpowiadamy, że lampy są już częściowo naprawione.

Czytelnikom, którzy pisali o brudach i niezamalowanych oknach w Przychodni, wyjaśniamy, że okna są zasłonięte względnie zamalowane. Kierownictwo Przychodni robi wszystko aby utrzymać czystość, nie zawsze się to udaje, gdyż nieraz chorzy odwiedzający Przychodnię plują na podłogę i rzucają niedopałki papierosów. Sami więc dbajmy o czystość. (519-462.d)

MICHAŁ B. — Śląska: Pyta Panie należy się cukru na kartki I kat. i na R., a otóż w maju na kartki I kat. wydawano 1 kg. a na kartkę R a 65 dkg. W następnych miesiącach na I kat. 1,5 kg. na R a 1 kg. Dokładne informacje znajdzie Pan w „Kurierze Szczecińskim z dnia 12.V.52. Kierownik sklepu PSS nr 61 przy ulicy Śląskiej wydał Panu 5 dkg. cukru za mało. (710.d)

PRZEDSZOKLE NR 10: Porozumieliśmy się ze Spółnotą Zbieraczy odpadków użytkowych. Odpadki, które posiadacie zostaną zabrane. (719.d)

ANTONI KOTWICKI: Zażalenie Pańskie jest zupełnie słuszne. Proszę zwrócić się do Wydziału Pracy i Płacy w Gazowni po odbiór pieniędzy. (699-d)

JAN BURDA: Pisze Pan, że jako zdemobilizowany żołnierz nie ma Pan mieszkania. Po otrzymaniu wyjaśnienia odpowiadamy, że należy się zgłosić do Wojskowej Komendy Rejonowej. Jeżeli Pan zna jakieś wolne mieszkanie WKR dopomoże Panu do uzyskania przydziału (635-b)

A. O.: W związku ze śpiewem wojska po godzinie 22 zwróciliśmy się z prośbą do Wojskowej Komendy stanowiska w tej sprawie. Jednostka Wojskowa wyjaśnia, iż zostało kategorycznie zabronione śpiewanie przez żołnierzy na ulicach miasta już po godz. 21. (635.b)

MIKOŁAJ BAUDER, Suchatówka k/Torunia: Podajemy Panu adres księgarni zajmującej się wysyłką książek i podręczników za zaliczeniem: Wojewódzka Księgarnia Wysyłkowa Szczecin, Al. Wojska Polskiego 14. (737.b)

CZYTELNICZKA, która porusza sprawę przebywania dziecka w zakładzie pracy, odpowiadamy, że dziewczynka, przebywa nie na terenie pracowni, a w bibliotece za wiedzą kierownictwa Spółdzielni „Stolarz". Listy do nas kierowane powinny mieć wyraźny podpis. (614-d)

PAN LUBOWIŃSKI: Żali się Pan na „śnieżkę", nie zupełnie słuszne. Firanki kupił Pan przed rokiem 1950 i jedna z nich wisiała w ościeżnym oknie. Nic więc dziwnego, że się w praniu podarła. Jeżeli wysłanie „śnieżki" Panu nie wystarcza, proszę sprawę skierować do Sądu. (562.d)

RYSZARD MATUSZEK i Eugeniusz SKOWRONEK: Pytacie Panowie o Technikum Ichtiologiczne. Takiego Technikum w Szczecinie nie ma. Natomiast Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego organizuje wyższy kurs ichtiologiczny na okres wakacji. Koszty ponosi CZRM. (717.d)

ZDZISŁAW KUBKA: W poruszonej sprawie nie ma Pan racji. Sam Pan utrudnia pracę kasjerowi PKO przez nie ułożenie banknotów. Jeżeli chodzi o przyjmowanie większych wpłat poza kolejką, jest to niemożliwe, bo dowody wpłat idą przez likwidaturę do kasjera, który załatwia je według kolejności. (806.d)

MARIAN GOŁĘBIOWSKI: Skarży się Pan na swego sąsiada, że zajął bezprawnie ogródek. Pan Bielaszewski otrzymał komisyjne zezwolenie na zagrodzenie kawałka podwórka, w którym jest ogródek. Jeżeli sąsiedni lokatorów zgodziło się, to nie ma powodów do zmiany stanu rzeczy. (461.d)

H. SZ. i inni mieszkańcy ul. Traugutta. — Przeprowadzono wywiad społeczny. Wydział Oświaty, Oddział Opieki nad Dzieckiem podał wniosek do Sądu o ustanowienie kuratora, który zajmie się chłopcem i dopilnuje by uczęszczał do szkoły. (172.b)

EMILIA ZDROJEWSKA. — Mieszka pani jako sublokatorka, i podejrzewa, że główna lokatorka zamierza Panią i rodzinę pozbawić pokoju, ponieważ chce „sprzedać" mieszkanie innej osobie.

Zbadaliśmy sprawę i stwierdzamy, że z Pani strony zaszła tu zasadnicza pomyłka. Mieszkanie, do którego została Pani przyjęta początkowo sama, a obecnie zamieszkuje w pokoju z rodziną, jest mieszkaniem służbowym, o którym decyduje NIE lokatorka, lecz instytucja, która mieszkaniem rozporządza. Skoro więc główna lokatorka otrzymuje mniejsze mieszkanie służbowe, a jej obecne mieszkanie zajęć ma większą rodzinę, będzie Pani musiała opuścić pokój sublokatorski. (535)

TOMASZ SZAJKOWSKI: w Trzebieży. — Prosił Pan o pomoc wobec nieporozumień z obywatelem, z którym zamieszkuje Pan wspólnie w jednym domu. Po zbadaniu sprawy okazuje się, że Prezydium Gminnej Rady gotowe jest Panu przydzielić inne mieszkanie, lecz Pan nie chce z tego skorzystać. W takim wypadku pozostają Panu tylko dwie drogi: albo zgodzić się, albo udać się do sądu powiatowego o roztrzygnięcie sprawy. (536)

ALEKSANDER LECH — Police. — Braki w zaopatrzeniu w sklepie w Policach zostały usunięte, a nie były spowodowane winą obsługi sklepu. Sklep masarski jest czynny dwa dni w tygodniu w wyniku uzgodnienia z PRN. Jeżeli mieszkańcy uważają to za niewystarczające, winni wystąpić z wnioskiem do Prezydium Rady Narodowej. Zarządów pod adresem sprzedawczyni w piekarni GS kontrola nie potwierdziła. Pani Krystyna znana jest jako osoba wyjątkowo uprzejma i dobra pracownicka. (339)

WŁADYSŁAW BECH ze Szczecina. — Skarży się Pan, że niektórzy sprzedawcy na rynku pobierają zbyt wysokie ceny. Jest na to rada. Kupować w straganach MHD i PSS, również znajdujących się na rynku. (529)

Chcesz być ŻEGLARZEM
zgłoś się do LIGI MORSKIEJ

DLACZEGO?

— NACZELNIK Urzędu Pocztowego w Policach nie przyjmuje ogłoszeń rzeczy zagubionych, jak to miało miejsce dnia 5.V.52? Czy, by nadać ogłoszenie trzeba jechać aż do Szczecina? (762.d)

— PANI MATKOWSKA, administratorka rejonu 29, zwleka z zameldowaniem mieszkańców swojego rejonu. Czy zameldowanie się musi trwać aż 14 dni, czy to tylko nie dbałość pani administratorki? (711.d)

— NIKT nie interesuje się dziurą na ulicy Wawrzyniaka? Od listopada ub. r. szoferzy łamią tam resory? (675-d)

— SPÓŁDZIELNIA FOTOGRAFÓW „STUDIO" nr. 2 przy ulicy Obrońców Stalingradu nie wywiązuje się terminowo z powierzonych prac? Czy kierownictwo Spółdzielni nie może dotrzymać raz ustalonego terminu tylko musi przekładać go kilka razy? (675.d)

— ZAKŁAD ZBYTU ENERGII, REJON STARGARD do tej pory nie przydzielił roweru i torby na narzędzia pracownikowi skierowanemu na placówkę monterską do Choszczna? (617.d)

Czerwiec 5 CZWARTEK	DZIŚ: Bonifacego JUTRO: Norberta

PROGNOZA POGODY

DZIŚ przeważnie dość pogodnie, temperatura od 8 do 16 st. (najwyższą temp. zanot. wczoraj na Pom. Zach. w Szczecinie: 16, najniższą maksymalną w Kołobrzegu i Szczecinku: 13 st.) wiatry zach. do 5 m na sek.

RE KTO FLE REM

Jak go nazwać?

JUŻ od paru dni Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne głowią się nad tym, jak nazwać nowy lokal przy ul. Dworcowej 19, który otwarty zostanie w sobotę. Będzie tam restauracja z orkiestrą i dancingiem. Proponowano wiele nazw m. inn. „Bajka", „Miraż", „Dworcowa"... Lecz żadna z nich nie wydaje nam się odpowiednia.

DLATEGO PROSIMY CZYTELNIKÓW, ABY SWĄ POMYSŁOWOŚCIĄ POMOGLI SZG W ROZWIĄZANIU TEGO PROBLEMU. Wszystkim zależy przecież na tym, aby nowy lokal miał miłą, szczecińską nazwę. Telefonujcie więc do Reflektora (62—64) dziś do godz. 15. Autor najlepszej nazwy zyska wdzięczność i sympatię.

Trzeba to zabrać

ZWŁASZCZA na Pogodnie jest dużo ogródków, pomiędzy którymi wiodą wąskie dróżki. Niestety, wielu ludzi zamieniło je w dzikie wysypiska. Śmieci. Nie jest to ani przyjemne, ani zdrowe. A widok — aż strach. Kwiaty obok brudów, zapachy obok „zapaszków".

MPO niechże wreszcie wywiezie stare „remanenty". Odetchną rośliny i ludzie też.

Potrzebny fryzjer

ŻYWOPŁOTY są piękną ozdobą ulic Szczecina. Lecz wiadomo, że rosną. Na wiosnę wypuściły młode pędy i obecnie bardzo straciły na urodzie. Wyglądają podobnie, jak człowiek, za którym od paru miesięcy chodzi fryzjer.

Ogrodnicy, weźcie więc nożyce i zróbcie toaletę szczecińskim żywopłotom.

O 20 minut wcześniej

ROBOTNICY i kolejarze z Basenu Górniczego w porcie napisali do naszej Redakcji serdeczny list. Dziękują „Kuricrowi" za pomoc i przyspieszenie przedłużenia linii tramwajowej „2" i „8" do wiaduktu. Kolejarz p. Bernard P. tak na ten temat mówi:

— Jestem z tego bardzo rad, bo mogę teraz wyjeżdżać z domu o całe 20 minut później, a wracam o tyle minut wcześniej.

Cieszymy się, kochani koleżanie i portowcy, że Wy się cieszycie. A naszemu MPK dziękujemy za sprawne przeprowadzenie robót.

Spełnij twój obywatelski obowiązek! Odnieś złom metali nieżelaznych do punktu skupu!

Na 336 kursach uczyć się możemy języka rosyjskiego

Komisja międzyorganizacyjna w Szczecinie ma ogromne zadanie lecz niedostatecznie pracuje

OCENIAJĄC znaczenie znajomości języka rosyjskiego, ułatwiającego poznanie przez ludzi pracy wielkich osiągnięć Kraju Rad w dziedzinie nauki i techniki, zaplanowano w woj. szczecińskim na bieżący rok 336 kursów z 6.720 uczestnikami. Są to liczby znacznie większe, aniżeli w ubiegłym roku.

Z POWIATOWYCH komisji międzyorganizacyjnych do spraw masowego nauczania języka rosyjskiego, najlepiej pracuje komisja w Myślibórzu, która systematycznie odbywa swoje narady, a jej członkowie odpowiedzialni za gminy w powiecie są aktywni i intensywnie kontrolują przebieg nauki na kursach w terenie. **W wyniku tej pracy zajęli w województwie I miejsce, wykonując swe zadania zaplanowane na bieżący rok w 80 proc., jeśli chodzi o ilość przewidzianych kursów i 85,5 proc. pod względem liczby słuchaczy.**

Jaskrawym przeciwieństwem tej dobrze pracującej komisji jest komisja w Kamieniu Pomorskim, która z powodu złego stylu pracy i zaniedbań wykonała dotychczas swój plan zaledwie w 28,1 proc. w organizacji kursów, a 20,7 proc. w liczbie uczestników.

GRODZKA KOMISJA międzyorganizacyjna w Szczecinie również niedostatecznie pracuje, choć ma olbrzymie zadanie do wykonania. **Na 213 kursach ma przeszkolić w bież. roku 4.123 uczniów.** Możliwości wykonania tego olbrzymiego zadania wśród ludzi pracy Szczecina są bardzo duże, o czym świadczy wiele przykładów. A oto jeden z nich:

Inż. **Jerzy Zbig**, absolwent kursu języka rosyjskiego, pracownik Zjednoczenia Budownictwa Mieszkaniowego po opanowaniu języka rosyjskiego, korzystając z publikacji zawodowych radzieckich, dokonał dwóch racjonalizatorskich ulepszeń technicznych, przynoszących znaczne oszczędności w materiałach budowlanych i robociźnie.

Ekrany kin w czerwcu

INTERESUJĄCO zapowiada się czerwcowy repertuar kin szczecińskich. Do dnia 13 bm. wyświetlana będzie w kinie „Colosseum" II seria filmu francuskiego *„Nędznicy"*, a następnie w kinie „Młoda Gwardia".

Również w czerwcu ujrzymy film *„Kariera w Paryżu"*, opracowany według powieści Balzaca *„Ojciec Goriot"* oraz postępowy film włosko-francuski *„Mury Malapagi"*.

Miłośnicy baletu i opery oglądać będą kolorowy film radziecki *„Wielki koncert"*, który wyświetlany będzie w kinie „Colosseum". Wspomnieć należy również o pięknym kolorowym filmie kukiełkowym *„Carmen w Hollywood"* produkcji NRD.

W „Młodej Gwardii" wyświetlany będzie także film kolorowy *„Daleko od Moskwy"* i amerykański film *„Czerwony rumak"*. Uzupełnieniem repertuaru czerwcowego kin szczecińskich będzie rumuński film *„W naszej wsi"*, czeska komedia *„Wesoła trójka"* radziecki film *„Bohaterowie naszych czasów"* oraz sfilmowana opera chińska *„Dziewczyna o białych włosach"*.

MZBM organizuje odszczurzanie miasta

15 CZERWCA Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych przystąpi do odszczurzania miasta. W bramach domów zostaną wywieszone zawiadomienia o terminie rozłożenia trucizny w piwnicach. Komitety domowe winny zadbać, by w oznaczonym czasie deratyzator miał umożliwiony dostęp do piwnic.

Ze zrozumiałych względów należy w tym okresie zwrócić baczną uwagę na dzieci, zwierzęta i drób. (ape)

Niepoprawnemu pijakowi odebrano prawo jazdy

TRAKTORZYSTA z PGR—Północ w Szczecinie — Wacław Tatar (zam. ul. J. Kazimierza 7/11) postanowił bez zgody kierownictwa przywieźć sobie traktorem węgiel do domu. Cieszył się widać z obrotu sprawy, bo oblał interes większą dawką alkoholu. Było to 25 ub. m.

Miał jednak pecha, bo prowadząc po pijanemu traktor natknął się na milicjanta. Orzeczeniem Wydz. Społ.-Administracyjnego MRN został ukarany grzywną 300 zł oraz z uwagi na fakt, że już po raz trzeci został zatrzymany w stanie nietrzeźwym za kierownicą, odebrano mu na stałe prawo jazdy. (ape)

ZLOT ZLOT

Nie jest jeszcze za późno! Sąsiad pomoże!

TAK SIĘ jakoś złożyło, że młodzież z Fabryki Czekolady „Gryf" w Szczecinie (d. „Odero"), stanowiąca większość załogi produkcyjnej, dopiero w ubiegłym tygodniu dowiedziała się o zbliżającym się Zlocie.

— Właśnie tydzień temu — mówi nam przewodniczący koła ZMP **Zofia Dąbrowska** — po kilkumiesięcznej bezczynności zorganizowaliśmy zebranie. Przyszedł wtedy do nas sąsiad ze Stoczni — ZMP-owiec **Iwaniuk**. Przy jego pomocy młodzież wybrała nowy zarząd. Następnie kolega Iwaniuk opowiedział nam o wielkim zrywie produkcyjnym dla uczczenia Zlotu, o tym, jak młodzieżowe brygady Stoczni walczą o prawo uczestnictwa w Zlocie.

Zachęciło to oczywiście młodzież fabryki do podjęcia pierwszych zobowiązań. Są one skromne, lecz produktywne: np. **Jadwiga Andrzejewska** będzie się starała zmniejszyć ilość złomu przy pakowaniu czekolady o 5 proc., co da oszczędności 130 zł. **Alina Zakrzewicz** codziennie po pracy poświęca jedną godzinę na przeszkolenie nowej brakarki.

Szkoda jednak, że w Czynie Zlotowym nie bierze jeszcze udziału zdolny 18-letni **Kazimierz Kowalski**, o którym mówią, że będzie z niego dobry mistrz od produkcji chałwy. Na Zlot chętnie by też pojechał **Tadeusz Górzycki** z działu pralin, lecz nie wie, że przepustkę na Zlot zdobywa się czynem produkcyjnym.

Z pewnością aktywista ze Stoczni Iwaniuk swą opiekę nad przyfabrycznym kołem ZMP będzie roztaczał w dalszym ciągu. Może jemu, jako przedstawicielowi Komitetu Dzielnicowego Partii uda się również wpłynąć na poprawę stosunków między zarządem koła ZMP, a organizacją partyjną i radą zakładową.

Wówczas liczna młodzież fabryki przystąpi do Czynu Zlotowego z równym zapałem, jak jej sąsiedzi ze Stoczni i pomoże resztce załogi w pokonywaniu trudności przy realizacji planów miesięcznych. A w nagrodę za to znajdą się z pewnością i tacy, którzy dostąpią zaszczytu uczestnictwa w Zlocie. Życzymy im tego z całego serca. (ape)

DOKĄD PÓJŚĆ

TEATR POLSKI — nieczynny

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Król i aktor" — 19,15.

CYRK Nr 3 — Jasne Błonia — g. 19.30.

COLOSSEUM — „Nędznicy" — II seria — prod. francuskiej — godz. 13, 17, 19, 21.

BAŁTYK — „W naszej wsi" — prod. rum. — g. 16.30, 18.30, seans nocny — „Warszawska premiera" — prod. polskiej — g. 20.30.

MŁODA GWARDIA — „Dziewczyna o białych włosach" — prod. chińskiej — g. 16.30, 18.30, 20.30.

PIONIER — „Kłopoty referenta Trzyszki" — prod. CSR — g. 14.30, 16.30, 18.30.

Seans nocny — „Gdzieś w Europie" — prod. węg. — g. 21.30.

ROZMAITOŚCI — Program popularno - naukowy nr 19 — g. 13, 20.30.

APOLLO — Stołeczna — „Wiosna w Sakenie" — prod. radz. — g. 18, 20.

PRZYJAŹŃ — Dąbie — „Ludzie bez skrzydeł" — prod. CSR — g. 18, 20.

1 MAJ — Żydowce — „Parada natrętów" — prod. franc. — g. 18, 20.

MUZEUM POMORZA ZACH. — Wały Chrobrego — „Historia rozwoju społeczeństw pierwotnych" „Ochrona pomników kultury", „Budownictwo okrętowe i historia żeglugi". Godz. otwarcia: wtorki, czwartki, soboty od 12 do 18, środy, piątki i niedziele od 10 do 16

DYŻURY APTEK:
Nr. 8 — ul. Roosevelta 51.
Nr 1 — al. Wojska Polskiego 49.

Jeszcze o jakości piwa

W OSTATNICH dniach ma ja oddaliśmy głos rozwo zicielom piwa i kioskarzom, którzy wysunęli wiele słusznych zarzutów pod adresem naszego browaru. Wczoraj Szczecińskie Zakłady Piwowarskie przesłały nam list, w którym jeszcze raz zapewniają, że w sezonie letnim piwa jasnego nie zabraknie.

Dalej browary donoszą, że zamieszczony w „Kurierze" artykuł wywarł już swój dodatni skutek, gdyż inkasenci i kioskarze sprawdzają obecnie jakość dostarczanego przez rozlewnię towaru.

Od 1 czerwca browary wprowadziły lotną ekipę kontrolerów, którzy sprawdzać będą pracę rozwozicieli i pilnować jakości piwa i napojów orzeźwiających w kioskach. W samej zaś rozlewni zatrudniono dodatkowo czterech brakarzy. Wszystko to — zdaniem browarów — pozwoli wreszcie zakończyć „piwną ciu - ciu babkę" ku zadowoleniu i klientów i dyrekcji browaru.

CZASEM trzeba znaleźć portmonetkę, by się dowiedzieć, że ma się w Szczecinie imiennika, a może krewnego. Tak się przydarzyło sportowcowi - siatkarzowi „Gwardii" p. Chomickiemu, który znalazł w poniedziałek na ul. Traugutta port monetkę p. Urszuli Chomickiej. Zguba w redakcji.

przy GŁOŚNIKU

CZWARTEK, 5 CZERWCA 1952 r.

Wiad. g.: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23,30

5,10 aud. dla wsi; 5,20 muzyka; 5,58 sygnał czasu; 6.00 gimn; 6,50 konc; 7,20 muzyka rozrywkowa; 7.50 Kalendarz rad; 11,45 „Głos małja kobiety"; 11,57 sygnał czasu; 12,15 muzyka bułg; 12.30 aud. dla wsi; 12.45 „Na swojską nutę"; 13.25 program dnia; 13.30 dla klasy I—II; 13.55 dla klasy IV; 14,15 pieśni kompozytorów rosyj; 15,10 „Ucieczka"; 15.30 dla świetlic dziecięcych; 16,00 Wszechnica Rad; 16.50 budujemy Bazę Rybacką w Świnoujściu; 17.05 Odpowiedzi fali 49; 17,15 „Narody kolonialne w walce o wolność"; 17.30 muz; 18,00 „Dla każdego coś miłego"; 19.20 „Koł 30 wzywa Koł 31"; 19.30 muz. i aktualni; 20,00 „Instrumenty muz." aud. słowno - muz; 20.20 z oper Moniuszki; 20.59 stan pogody; 21.26 wiad. sport; 21,30 pieśni Z. Noskowskiego, 21,50 Wszechnica Rad; 22,10 muz. rozrywkowa.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

6,15 muz; 8,00 muz. balet; 13.00 audycja dla wsi; 13,20 rybacki serwis zalewowy; 14.30 konc; 16.20 wiad. Pom. Zachodniego; 16,30 „Rozmowa w domu radiosłuchacza"; 16,35 popul. pieśni rum; 19,00 konc. rozrywkowy; 21,30 aud. dla zagr; 22,00 arie operowe; 22,30 aud. dla zagr; 22,15 wiad. sport; 22,20 arie z opery; 24,00 rybacki serwis morski.

KSIĄŻKI

Dom Książki ogłasza subskrybcję na SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwieckiego
Zgłoszenia do 30 czerwca br.
Prospektów ze szczegółami żądajcie w księgarniach „Domu Książki"
596-K

Unieważniam skradzioną 31 maja br. pieczątkę — „OWOCARNIA" Jaremko Adam Szczecin, ul. Jagiellońska 26".
2267-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Sp. nia Pracy „Odrodzenie" zatrudni magazyniera budowlanego oraz maszynistkę. Warunki płacy w/g umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni przy ul. Noczynickiego 38.
578/K

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163.
580-K

DWUMIESIĘCZNY kurs maszynopisania przyjmuje zapisy. Szczecin Ka szubska 63. Obok Bramy Portowej.
587-K

LOKALE

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Pokój" Urząd Pocztowy, Szczecin 2, ul. Dworcowa 2280.G

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia we Wrocławiu na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Poczto wa 3—9.
2268.G

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁA się suka „spaniel" do odebrania Małkowskiego 14—5.
2270.G

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

WIERZBIŃSKI Ryszard, syn Antoniego zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon II Meldunkowy Szczecin.
2281.G

HADADA Janina córka Franciszka zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy w Szczecinie.
2256.G

MALISZEWSKI Kazimierz, syn Józefa zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin.
2264.G

LZIEMIAŃCZUK Mieczysław zgłasza zgubienie prawa jazdy kat. III A wyd. w Szczecinie, zaświadczenia I i II-ej rejestracji wojskowej.
2257.G

OGIŃSKI Józef zgłasza zgubienie kwitu komisowego Nr. 4786 wyd. przez sklep MHD Komis.
2259.G

ZGŁASZAM zgubienie indeksu 144/I wyd. przez Pomorską Akademię Medyczną na nazwisko Owczarski Józef.
2260.G

DACHOWSKI Wacław zgłasza zgubienie leg. Związku Zawodowego Pracowników Biurowych i Handlowych. Jagiellońska 88—14.
2261.G

TRYKOWSKI Alfons, Wiktoria, Agnieszka, Krystyna, Henryk, Jan zgłaszają zgubienie kart meldunkowych wyd. przez MRN Gryfino, pow. Gryfino.
2226.G

CIESIELSKI Leon, Maria z ojca Czesława zgłaszają zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin.
2263.G

ADAMSKA Daniela córka Leona zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin.
2266.G

ANYSZEWSKA Irena, córka Władysława zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy w Szczecinie.
2269-G

MANKA Władysław zgłasza zgubienie leg. Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi, leg. TPPR, leg. SPO.
2271.G

2 CZERWCA w tramwaju zostawiono torbę damską z zawartością: płaszcz deszczowy, puderniczka, klucze oraz części garderoby dziecięcej. Znalazca proszony jest o zwrot do Redakcji „Kuriera Szczecińskiego".
2272.G

HALEJCIO Paweł, syn Karola zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin oraz świadectwa szkolnego wyd. przez Gimnazjum Ogólnokształcące Jarosław.
2273.G

PAWEŁCZAK Józef zgłasza zgubienie przepustki wyd. przez Hutę Szczecin, przepustki Wytwórni PMS.
2274-G

PŁOSZAJSKI Janusz syn Marii zgłaszą zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin.
2275.G

GARBYSZ Marian zgłasza zgubienie przepustki portowej.
2258-G

PLOŃSKA Maria, córka Antoniego zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin.
2276-G

SIERPIŃSKA Władysława, córka Józefa zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin.
2277.G

KRAKOWIAK Jadwiga, córka Andrzeja zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin.
2278.G

OGRYZEK Piotr, syn Wilhelma zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez Rejon Meldunkowy Szczecin.
2279.G

MACKIEWICZ Kazimierz zgłasza zgubienie przepustki służbowej wyd. przez Hutę — Szczecin Nr 1050/103023.
2265-G

OBWIESZCZENIA

Spółdzielnia Pracy Stolarsko - Ślusarskiej im. Pawła Findera w Szczecinie, ul. Św. Wojciecha 11 zawiadamia, że przeniosła swą siedzibę do Międzydzorojów, ul. Gen. Świerczewskiego 16.
576-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo MHD zawiadamia, że zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego ratalna sprzedaż odzieży przedłużona została do 30 czerwca 1952 r.
Stałą sprzedaż prowadzą: sklep MHD Nr. 12 w Stargardzie i sklep MHD Nr. 3 w Gryficach. Ratalną sprzedażą objęte są artykuły konfekcyjne w wartości od 450 zł. wzwyż. Informacji udzielają powyższe sklepy.
Dyrekcja
Woj. Przedsiębiorstwa MHD
593-K

UWAGA MIESZKAŃCY POWIATÓW: Pyrzyce, Myślibórz i Dębno. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo MHD urządza 8 czerwca br. kiermasz połączony z ratalną sprzedażą konfekcji pod hasłem: „Miasto-Wsi". Informacje otrzymacie w waszych zakładach pracy, zespołach PGR i Powiatowej Radzie Związków Zawodowych. Kiermasz ten jest jednorazowy
Dyrekcja
Woj. Przedsiębiorstwa MHD
592-K

Wszyscy studenci II-ego roku Medycyny Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie obowiązani są do 6 czerwca 1952 r. zapoznać się z treścią ogłoszenia wywieszonego w holu Rektoratu przy ul. Rybackiej 1, w sprawie wyjazdu na kolonie letnie w charakterze nielenistów.
Studenci I-ego roku medycyny i stomatologii mogą również wyjechać na kolonie letnie jako higieniści, Kandydaci ci winni zgłosić się w Dziekanacie PAM do 6 czerwca 1952 roku.
Dziekan Wydziału Lekarskiego
(—) Prof. dr STARKIEWICZ WITOLD
595-K

SPORT

ZAWODNIK poznańskiej Stali —Piątek, jest niewątpliwie jednym z najlepszych tenisistów polskich. Tym razem jednak na turnieju szczecińskim poznaniak nie błysnął specjalną formą. Jeżeli dać postuch krążącym na kortach pogłoskom, Piątek przyjechał na turniej nie mając uprzednio przez dwa miesiące rakiety w ręku. Jeżeli tak to dlaczego? Przecież data turnieju nie była niespodzianką.

Zawodnicy i publiczność turnieju tenisistów

„rozkręcili" się na dobre

Dzisiaj po południu na korcie staje 8 półfinalistów

Ciekawe wyniki gier podwójnych

POWOLI zaczynają się rozkręcać, zarówno zawodnicy uczestnicy turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski jak i... szczecińska publiczność. Z dnia na dzień walki przybierają na zaciętości, z dnia na dzień spotkania czołowych tenisistów cieszą się coraz większym zainteresowaniem.

Rozegrane we wtorek spotkania wyłoniły ósemkę półfinalistów. Wielu z zawodników rozstawionych w poszczególnych grupach miało dość łatwą drogę do półfinału, kilku jednak już w eliminacjach spotkało się z dość mocnymi przeciwnikami i zwyciężyli dopiero po zaciętych pojedynkach.

Do takich spotkań należy pojedynek Niestroja z młodym zawodnikiem CWKS Kwiatkiem, ciężka walka niezbyt równo grającego Licisa z Fraszewskim, czy zwycięskie spotkanie szczeciniaka Tłoczyńskiego z Chytrowskim.

MŁODZIEŻ DOBRZE PRZYGOTOWANA

DOTYCHCZASOWE rozgrywki wykazały dobrą formę i przygotowanie do turnieju młodzieży, wśród której Dietrich, Wawrzyńczak i Sawaszkiewicz, to zawodnicy przyszłości.

Szczeciniak Tomaszewski posiada najlepsze chyba wśród swych konkurentów warunki fizyczne, ma również niezłą szkołę techniczną, brak mu jednak woli zwycięstwa, i tej „iskry", która na przykład maleńkiego Licisa stawia wśród najlepszych.

Dość słabo wystartował Piątek, który jest bez formy, mimo to i on gra z meczu na mecz lepiej. Zupełnie zawiódł H. Skonecki, który poziomem odbiegał daleko od pozostałych rozstawionych zawodników. Najrówniej dotychczas gra Radzio.

DZISIAJ PÓŁFINAŁY

DZISIAJ rozpoczynają się spotkania półfinałowe, w których zawodnicy grają w dwóch grupach po 4 osoby.

Zestawienie par wygląda następująco: Radzio—Buchalik, Niestrój — Olejniczyn, Licis — Sebrala, Tłoczyński — Piątek.

Wszystkie gry półfinałowe odbywać się będą dzisiaj po południu na korcie centralnym.

Wyniki zawodów patrz str. 2.

Sosiński ze Stargardu podniesieniem wyników uczci Zlot

NA KRYTEJ pływalni w Stargardzie rozegrano powiatowe mistrzostwa kół sportowych w pływaniu. Impreza ta nie odniosła jednak pożądanego skutku, ponieważ na start stawiły się drużyny tylko dwóch kół: Spójni przy PSS i Kolejarza przy MS. Zwyciężyli Spójniacy w dość wysokim stos.: 310:213. Na uwagę zasługują wyniki dwóch młodych zawodników Spójni: 12-to letniej Moczulskiej 100 m st. kl. A 1:46,8 (II kl. państw.) i Sosińskiego 100 m st. grzbiet. 1:30 (II kl. państw.). Oboje są pływakami o ogromnych możliwościach. Aby ich nie zmarnować instruktor pływacki Ziołek podjął się specjalnie otoczyć opieką uzdolnioną parę i spowodować zdobycie jeszcze przed Zlotem Młodzieży przez Sosińskiego I kl. państwowej w konkurencji 200 m stylem klasycznym. Jest to indywidualne zobowiązanie przedziołowe instruktora Ziołka. Życzymy powodzenia.

Żeglarze przygotowują się do „Regat Pokoju"

PIERWSZYM poważniejszym startem szczecińskich żeglarzy będą w tym roku wiosenne „Regaty Pokoju".

Impreza ta odbędzie się 7 i 8 czerwca na Zalewie Szczecińskim i Jeziorze Dąbskim. W regatach tych startować będą tylko jachty kilowe, podzielone na dwie grupy: do 29 m kw. żagla i powyżej 29 m kw.

Jole startować będą poza konkursem.

Organizatorem regat jest szczeciński oddział Ligi Morskiej.

Skoki Lewandowskiego można filmować — mówi trener Hoffman

KONTUZJA Weinberga leży mi bardzo na sercu — mówi Karol Hoffman. — Przecież naszym „kangurem" opiekuje się moi rodzony brat, Marian.

— A właśnie... czy nie uważa pan, że Weinberg ostatnio za często startuje?

Tak to często u nas bywa. Zawodnik łapie wysoką formę, bije rekord Polski i zaczyna się seria występów, jeden po drugim. A potem kontuzja lub przemęczenie i spadek formy. Przypomnijmy sobie choćby historie Stawczyka...

Karol Hoffman, czołowy nasz trener lekkoatletyczny, przytakuje naszym słowom.

Uważam, że trójskoczek może startować 6 razy w poważnych zawodach w czasie sezonu. Np. w Związku Radzieckim tę regułę stosuje się bardzo ściśle. Szczerbakow na pewno nie startuje co tydzień, jak nasz Weinberg. Uważam, że Zygmunt niepotrzebnie pojechał do Lipska. Trzeba pamiętać o Olimpiadzie. Weinberg to jeden z nielicznych, silnych naszych punktów w lekkoatletyce.

— Co słychać wśród miotaczy i skoczków? — pytamy Hoffmana, który sprawuje opiekę w AWF nad grupą zawodników specjalistów od tych konkurencji.

— Przede wszystkim cieszę się z wyraźnych postępów skoczka Lewandowskiego, który opanował już całkowicie styl. Przechodzi nad poprzeczką nienaganną „kalifornijką". Skoki Lewandowskiego można filmować — mówi z zadowoleniem Hoffman. — Wynik 190 cm to już nie bagatela.

Na nowootwartych boiskach akademicy rozegrali eliminacje

NA nowowybudowanych przez szczecińskich akademików boiskach siatkówki i koszykówki przy ul. Kordeckiego rozegrano eliminacje środowiska szczecińskiego AZS do akademickich mistrzostw Polski. Najlepszym zespołem okazała się reprezentacja Szkoły Inżynierskiej, która wygrała w obydwu konkurencjach. A oto wyniki poszczególnych spotkań w siatkówce: PAM—WSE 2:1, SI — WSE 2:0, SI — PAM 2:0, w koszykówce SI — WSE 41:36 (23:16), SI — PAM 42:21 (18:13), WSE — PAM wo.

Zawody kadry bez kadrowych wyników

NA STADIONIE Budowlanych odbyły się zawody lekkoatletyczne, które miały być turniejem kontrolnym kadry okręgu. Był to jednak turniej „drugiego garnituru" zawodników, o czym świadczą wyjątkowo słabe wyniki. A oto ciekawsze rezultaty tych zawodów: 400 m Chałupka 53,0 1500 m Chojnowski 4:21,2, 100 m Leśniewski 11,7, 200 m Poznański 25,0.

Dosyć charakterystycznym jest fakt, że zwycięzcy pomimo b. słabych wyników (100 m 11,7, 400 m 55,0) pokonali zawodników, którzy biegali te dystanse w znacznie lepszym czasie. Czyżby niektórzy nasi lekkoatleci rozpoczęli już wakacje?

Tylko 11:9 wygrał Kolejarz Gdańsk w Stargardzie

ROZEGRANE w niedzielę w Stargardzie rewanżowe spotkanie bokserskie między zespołami Kolejarza Szczecin i Kolejarza Gdańsk, przyniosło tym razem minimalne zwycięstwo gdańszczanom w stosunku 11:9.

Gospodarze pomimo, że wystąpili bez najlepszego pięściarza swego zespołu w niedzielnym meczu — Pińskiego I oraz Sadowskiego, dzięki lepszemu ustawieniu zawodników potrafili wywalczyć tak minimalną przegraną, co jest niewątpliwie sukcesem.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i cieszyło się dużym zainteresowaniem stargardzkiej publiczności.

A oto wyniki po szczególnych walk. (gdańszczanie na pierwszym miejscu): musza I PTAK wygrał przez tko w I starciu z HANCEWICZEM, musza II WIELGOSZ przegrał na punkty z robiącym stałe postępy młodym KARCZYNSKIM, kogucia KANKE uległ po ładnej walce SOKOŁOWSKIEMU I, piórkową KANKOWSKI zremisował z KUBOSZKIEM, lekka MILEWSKI pokonał na punkty NARKUNA, lekkopółśrednia I, KRYZA uległ DĄBRYDZOWI przez dyskwalifikację w trzecim starciu, lekkopółśrednia II POLEKS pokonał PINSKIEGO II, półśrednia I CHYCHŁA tym razem miał za przeciwnika MORYSA. Gdańszczanin uzyskał w dwóch pierwszych rundach wysoką przewagę punktową w trzeciej zaś zwyciężył przez dyskwalifikację przeciwnika za nieczyste ciosy, które niestety Morysowi ostatnio zbyt często „wychodzą".

Półśrednia II BOHENTYN zwyciężył na punkty z JAWORSKIM, lekkośrednia bombardier TALAROWSKI wygrał przez tko już w I r. z SOKOŁOWSKIM II, który jak tak dalej pójdzie zostanie wkrótce wystawiony chyba w wadze półciężkiej.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach stargardzkiego Kolejarza dość sprawna.

Sportowiec wrogiem alkoholu!

Szczecińscy akademicy wyłonili najlepszych

W SALI Szkoły Inżynierskiej przeprowadzono w niedzielę finałowe walki szermiercze, które były eliminacją szczecińskich studentów przed Akademickimi Mistrzostwami Polski. W walkach finałowych uczestniczyło 13 zawodników, którzy rozegrali między sobą dwie konkurencje: bagnet i floret. W bagnecie zwycięstwo odniósł student Szkoły Inżynierskiej Leśniewski, który nie poniósł żadnej porażki odnosząc 6 zwycięstw. Drugi był Szymianis (SI) 5 zw. 3) Ziółkowski (SI) 5 zw. Floret przyniósł zwycięstwo studentowi Szkoły Inżynierskiej Wywertowi, który również nie ponosząc żadnej porażki odniósł w finałach 4 zwycięstwa, 2) Ziółkowski (SI) 3 zw. 3) Ruszkin (WSE) 2 zw.

* * *

DLA UCZCZENIA Zlotu Młodych Budowniczych na krytej pływalni Kąpieliska Miejskiego rozegrano w niedzielę międzyuczelniane zawody pływackie, które były eliminacją środowiska szczecińskiego AZS-u przed Akademickimi Mistrzostwami Polski. Zawody stały na słabym poziomie i wzięło w nich udział 15 zawodników.

A oto wyniki techniczne:

60 m st. dow. — Wedecki (PAM) 0,45, 2) Biniek (SI) 0,46, 3) Kowalski (WSE) 0,47.

100 m st. dow — 1) Kolasiński (PAM) 1:10, 2) Kowalski (PAM) 1:15, 3) Dobrochorski (SI) 1:17,8.

200 m st. dow. — 1) Nomejko (SI) 2:53, 2) Kozłowski (SI) 3:02.

100 m st. grzbiet. — 1) Dobrochorski (SI) 1:25, 2) Kowalik (PAM) 1:30, 3) Nomejko (SI) 1:31.

100 m st. klas. — 1) Sobczak (WSE) 1:28, 2) Kukawski (SI) 1:35, 3) Kudłowicz (WSE) 1:40.

Kto rozpocznie?

Kolarze są chętni motocykliści również dlaczego więc nie organizuje się wyścigów za prowadzeniem motoru

JAK DONIOSŁY komunikaty sportowe z ostatniej niedzieli, na torze kolarskim w Kaliszu rozegrany został emocjonujący wyścig kolarski za prowadzeniem motoru. W wyścigu tym zwyciężył kolarz Wiśniewski (Gw, Kr.) prowadzony przez motocyklistę Dąbrowskiego.

Sprawa wyścigów na torze za prowadzeniem motoru była poruszana w Szczecinie już kilkakrotnie jeszcze w zimie oraz wczesną wiosną, tj. wtedy, kiedy na torze nie można było jeszcze organizować żadnych imprez. Obecnie zaś, kiedy sezon kolarski jest w pełni, kiedy zawody tego rodzaju cieszyłyby się na pewno ogromnym powodzeniem, o projekcie tym zupełnie ucichło.

Tor szczeciński jest jednym z lepszych tego rodzaju obiektów w Polsce, i jak stwierdził fachowcy, nadaje się znakomicie do wyścigów za prowadzeniem motoru. Jak nas poinformowali działacze motorowi w Szczecinie, znalazłoby się wielu zawodników, którzy stanęliby do zawodów jako prowadzący. Trzeba się jednak tym zainteresować, trzeba przystosować do tego odpowiednio maszynę oraz potrenować wspólnie — kolarz z motocyklistą.

Wyścigi kolarskie za prowadzeniem motoru cieszą się np. ogromnym zainteresowaniem w Związku Radzieckim. W wyścigach takich kolarze osiągają imponującą szybkość ponad 90 km na godzinę. Rozwinięcie takiej szybkości wymaga jednak doskonałego przygotowania tak kolarza jak i motocyklisty. Jeżeli więc chcemy w tym sezonie zobaczyć tego rodzaju wyścigi należałoby przystąpić już do przygotowań. Tylko od kogo wyjdzie inicjatywa, od kolarzy czy motorowców? A może z obydwóch stron?

PAWEŁ ŁUKNICKI — Nisso DZIEWCZYNA Z GÓR

(14)

— Hej... Kto tam? — wykrzyknął przestraszony i natychmiast dwoje czarnych oczu zniknęło.

Szo-Pir bez namysłu kilku skokami okrąża wieżę i ujrzawszy ukrytą za rogiem wieży nieznaną dziewczynkę rzuca się w jej kierunku. Ta przestraszona próbuje uciekać, lecz Szo-Pir trzyma ją już mocno za ramię, i krzyczy po rosyjsku:

— Dokąd, czyś oszalała?

Dziewczynka w przystępie nieoczekiwanej wściekłości próbuje się bronić, lecz Szo-Pir porywa ją na ręce i ucieka od wieży. Dziewczynka drapie i kąsa jak dzika kotka.

Dopiero gdy Szo-Pir upadł na kupę kamieni w bezpiecznej odległości od wieży puścił dziewczynkę. Rozsadzona wybuchem wieża pada w blasku ognia otoczona kłębami dymu.

Szo-Pir upewniwszy się, że wszystko skończone, obrzuca wzrokiem swoje poranione do krwi ręce i gniewnie zwraca się do dziewczynki:

— Coś ty, zwariowałaś?

Dziewczynka siedzi spokojnie, nie czyniąc żadnych prób ucieczki.

Mieszkańcy wąwozów zapomniawszy o wysadzeniu wieży okrążyli Nisso. Nawet Bobo-Kalon uchylił drzwi i z dala spogląda na nią. Szo-Pir ogląda jej opuchnięte, poranione nogi, drobne poplątane warkoczyki, zabrudzoną twarz, strzępy odzieży jakiej nie noszą tutejsze kobiety...

Nisso otoczona ludźmi, nie podnosi oczu, siedzi skulona jakby schwytana w pułapkę. Jest do tego stopnia ogłuszona i przerażona łoskotem wybuchu, że jej ręce i wargi drżą.

— Demon cię przyniósł czy co? — wyraził w końcu swe zdziwienie Szo-Pir i zwrócił się do mieszkańców wąwozów: „Spójrzcie, czy ktoś ją zna?"

Ci odpowiedzieli tylko cmokaniem i przeczeniem głowy.

— No i cóż, będziesz cały czas milczeć? — mówi wreszcie Szo-Pir. — Jak myślisz, czy codziennie spadają nam z nieba takie dziewczynki jak ty? A jak się wybrudziła! Kot się naje, jak obliże twoją twarz!

Ludzie dookoła chichoczą, a Nisso obrzuciwszy wszystkich wystraszonym wzrokiem opuszcza głowę jeszcze niżej. W Szo-Pir budzi się współczucie:

— Jesteś na pewno głodna ... Chcesz jeść?

Nisso milczy. Szo-Pir daje znak Bachtiorowi, który wyciąga ze swego węzełka — kawałek sera. Szo-Pir dotyka ręki Nisso i mówi:

— Nie bój się, kozo, nikt ci tutaj krzywdy nie zrobi... Jedz!

Nisso znów patrzy nieufnie, lecz zachęcona widocznie współczuciem otaczających, chciwie łamie ser i, nie unosząc głowy, pakuje do ust.

Szo-Pir ostrożnie dotyka opuchniętej kostki u nogi Nisso, lecz ona odsuwa nogę.

— Wyglądasz jakbyś dwie godziny przebywała w łapach lamparta. Ale nic, wyleczymy cię... Możesz chodzić?

Ale zaledwie Szo-Pir wstał i wziął ją za łokieć Nisso podskoczyła i gwałtownie rzuciła się w bok. Mieszkańcy wąwozów, stojący dookoła ciasnym pierścieniem ze śmiechem ją zatrzymali:

— Szo-Pir... To na pewno wariatka!

Nisso znów zamiera w miejscu, drżąc w trzymających ją rękach.

— Przyjaciele! — powiada Szo-Pir. — Widocznie źle jej dotąd było. Będziecie musieli się nią zająć... Na dzisiaj praca skończona, czas iść do domu... A ty, głupia — zwraca się łagodnym głosem Szo-Pir do Nisso — nie bój się nas. Czego ty się ludzi jak wilków, boisz? Pójdziesz razem z nami, na dół.

Szo-Pir prowadzi Nisso na polankę, zielenieją cą wśród drzew morwowych przy samym domu Bachtiora. Nisso siada osłabiona na trawie i opuszcza głowę na ręce.

— Bachtior, idź do domu i powiedz Giulriz, aby przygotowała gorącą wodę i stopiła w garnku sadło — to, którego używam do czyszczenia strzelby. Trzeba leczyć dziewczynę. A Giulriz niech przyjdzie tutaj.

Bachtior udaje się na poszukiwanie matki. Szo-Pir rozmawia z Nisso potoczystym narzeczem sjatangskim, niezrozumiałym dla tutejszych, które już od trzech lat zastępuje mu rosyjski.

— Teraz będziemy cię leczyć. Potem napijesz się herbaty lub mleka... Umyjesz się. Czyś ty kiedykolwiek się myła? Będziesz spała. Nikt cię nie ruszy i nie obawiaj się niczego...

dalszy ciąg jutro

Redakcja — Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, I ptr. Telefony: sekretariat 44-97 sekretarz odpowiedzialny 24-28, dział miejski 62-54 dział korespondentów terenowych 44-97, dział sportowy 44-66. „Sygnały" 44-40, red. nocna (po godz. 20) 25-14 dalekopis 66-56. Red. naczelny przyjmuje w godz. 12—13, sekretarz w g. 11—13. Nie zamówionych rękopisów nie zwraca się. Ogłoszenia pl. Hołdu Pruskiego 8, I ptr. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę (4 zł 50 gr miesięcznie) przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne A-3.10053. Zam. nr 2465. 4.6.52